

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczoroletni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 90 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Ploha, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 grudnia b. r. nadać najmłodszej radcy sekyi w Ministerstwie handlu Natalisowi Ebenthal Ebnerowi, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 grudnia b. r. zamianować najmłodszej wicesekretarza ministeryalnego Władysława ze Stawczan Kochanowskiego, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie handlu.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystentów pocztowych: Maryana Tomkę z Krakowa do Zakopanego, Adama Jezierskiego ze Stanisławowa do Krakowa, a Stanisława Antosza z Zaleszczyk do Kołomyi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Plenera

wyłoszona w dyskusji nad prowidoryum budżetowym.

(Dokończenie).

Łatwo pojąć, że ci Panowie, którzy zwalczają większość teraźniejszą, wydobywają na jaw wszystko, co w sytuacji jest niepomysłnym. Ale zważyć trzeba, że koalicja jest sztucznym systemem parlamentarnym, który

powiązany jest z wielkimi trudnościami i nie jest bez pewnych sprzeczności wewnętrznych i logicznych niekonsekwencji. I każdemu, kto staje na stanowisku prostej radykalnie logicznej dedukcyi, bardzo łatwo wykazać sprzeczność wewnętrznych trudności koalicji i występować przeciw niej z pewną siłą retoryczną. Ale ten twór koalicyjny, jeśli sobie prawdę powiemy, mimo wszelkich trudności właściwie najlepiej odpowiada naszemu austriackiemu stanowi rzeczy. Ta Izba nie składa się z dwu wielkich partij, tak, że po wyborach większość mogłaby przechodzić raz na jedną, potem na drugą partję, co też stanowi normalny parlamentarny system większości. Mówię otwarcie, że właściwie byłby mi to system najmiłszy i wydaje mi się najczystsza formą parlamentarną. Ale w Austrii jest on w ogóle niepodobiestwem, a przypatrzysz się rzeczom poza Austrią, przekonacie się, że ten czysty ortodoksalny system parlamentarny, który właściwie od Anglii przynajmniej teoretycznie przejęliśmy, coraz więcej słabnie nawet we wszystkich innych krajach. Przypatrzcie się samej Anglii: Anglia nie jest już owym „nawskróś“ krajem parlamentarnym, którym była pod koniec wieku zeszłego i nawet aż do lat siedemdziesiątych wieku bieżącego, kiedy to z pewną elegancją odmieniała się większość po większości, po kilku latach nastawał zwrot; drugie stronnictwo znowu obejmowało ster i wszystko to dokonywało się jak piękny dramat przed oczyma całego kraju. Dziś rząd angielski pracuje także z pewną koalicją; ma rdań nieco zradikalizowanej partji liberalnej, jest wprost w stosunku koalicyjnym ze stronnictwem irlandzkim i musi już dziś uznawać pewnego rodzaju samodzielność nowego stronnictwa robotniczego, nie wielkiego, ale mającego w kraju wielu popleczników. W sprawach rządowych nie może już postępować wedle programu jednego stronnictwa, lecz musi wciąż czynić ustępstwa frakcyom sprzymierzonym. Opozycja także nie jest jedna; stare stronnictwo konserwatywne nie jest już dość silne, by stanowić mniejszość taką, któraby mogła od razu znowu być większością, lecz musiała się sprzymierzyć z więcej niż 80 głów liczącym skrzydłem dawnej partji

liberalnej, które zwalczają politykę rządową w sprawach irlandzkich, a więc także reprezentują koalicję.

Jak rzeczy te ukształtują się po najbliższych wyborach, nie wiadomo; ale pewnie dokonają się raczej w duchu jeszcze większego rozbicia dawnych wielkich stronnictw. Jest to proces, który z rozszerzeniem prawa głosowania bierze swój przebieg naturalny. Te zwarte w sobie stronnictwa były wypływem wielkiego politycznego tradycyjnego poczucia życia publicznego, jakie właściwie jest wyższym klasom, przywykłym do długoletniego sprawowania rządów. Z rozwojem w duchu bardziej demokratycznym, wstępują do życia publicznego warstwy, które aż dotąd były zeń wykluczone, albo były niesamodzielne, teraz zaś żądają własnego przywództwa. Tak zakrada się do każdego stronnictwa niejaki nieposłuszeństwo gromad nowych i to przełamuje jedność starych partij. Te nowe stronnictwa, z początku naturalnie burzliwe i przeszkadzające, nie przynoszą z sobą rozumie się, tej sumy mądrości i tradycyi politycznej, którą posiadały obie stare partje rządzące w Anglii. (Pos. Luëger: Naturalnie!) Naturalnie, i potrwa to długo, zanim te nowe warstwy staną się tak zdolnymi do rządów, jak stare. Wcale nie wątpię, że warstwy te, nabierające wskutek wielkiego rozszerzenia prawa wyborczego w Anglii coraz więcej znaczenia, zdobywać będą coraz więcej mandatów i przywykły do własnej czynności w sprawach publicznych, wstąpią w miejsce starych klas rządzących; a w chwili, gdy to się stanie, ustąpią też na drugi plan niejedne z owych radykalnych rzeczy, które dziś stronnictwom, będącym w mniejszości, są potrzebne dla agitacyi, dla pozyskania mandatów.

Ten jest pożytek z samodzielnego prowadzenia spraw publicznych i wpływającego ztąd wychowania politycznego, że nawet stronnictwa, które z początku wszystko wywracać chciały, w chwili, gdy z własną odpowiedzialnością stają na czele spraw publicznych, nabierają owego zmysłu politycznego stronnictw starych, bez którego sprawowanie rządów w sensie europejskim w ogóle jest niepodobiestwem. (Żyje objawy zgody

za czasów Taaffego także mogła być już wiedzieć!). W Niemczech wcale nie ma takich stronnictw zwartych, a proces rozchodzenia się poszczególnych frakcyj w ostatnich dziesięciu latach bardzo postąpił. A wszakże stan rzeczy w Austrii jest jeszcze więcej skomplikowany i trudny. Dla tego w każdej formie połączenia się kilku stronnictw muszą być pewne wielkie zasady wspólne. Zasady polityki międzynarodowej, całej struktury Państwa, utrzymania administracyi publicznej w jej biegu dotychczasowym: są to przeciwieństwo do przekonania, że już na nich można oprzeć zgodność w praktycznej także czynności parlamentarnej. Przyznaję, że po za temi zasadami wiele jest punktów niezgodnych i że teraźniejsza koalicja parlamentarna nie jest zbyt ściśła, jak była n. p. koalicja stronnictw kartelowych w parlamencie niemieckim, która też była najpłodniejsza w pracy ustawodawczej, a która nawet po za parlamentem trzymała się zgodnie przy wyborach. Tak daleko jeszcześmy w Austrii nie postąpili, wiem o tem; ale powinniśmy dojść do przekonania, że koalicja nasza, dziś znajdująca się w pierwszym stadium, powinna przybrać formy silniejszej, aby stworzyć stałą większość w Izbie poselskiej.

Panowie z opozycyi, którzy zarzucają koalicji takie mnóstwo sprzeczności i przy każdej sposobności wytykają jej różnorodność, niech na chwilę pomyślą o tem, że żywieli, które dziś łączą się w opozycyi przeciw koalicji, także nie są jednorodne. (Wesołość i żywe objawy zgody). Czyż możnaby stworzyć większość w austriackiej Izbie poselskiej z Młodoczechów, antisemitów i Niemców narodowców, albo czyż z takiej koalicji możnaby utworzyć rząd? (Wesołość). A wszakże, chcąc zastosować proste zasady parlamentarny, gdybyście rozbili lub obalili naszą koalicję, musiałaby w jej miejsce wstąpić wasza opozycyjna koalicja.

Pos. Kramarz mówił naturalnie o niezadowolającym stanie rzeczy w Czechach, ale nie wyszedł ponad poziom twierdzeń, niestety zbyt często powtarzanych i zaniedbał przedstawić tego stanu rzeczy jasno; zarazem

15)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

Pochyliła się, aby w imię tych wspomnień ucałować w ramię swą towarzyszkę minionej dawno młodości.

Baron siedział jak na szpilkach i gładził swój kapelus, Krysiewicz z doktorem szepotali coś we drzwiach, obie panie prowadziły rozmowę na temat wspólnych wspomnień i refleksyj, które im smutna teraźniejszość nasuwała.

Nagle bronzowy zegar na konsoli z figurą czarnego murzyna, zaczął grać skoczny jakiegoś walczyka w chwili najpatejczyj wyzkań nad dolą tej biednej, kochanej, zacnej pani Balbiny, którą rodzina pierwszego męża i drugiego utracić miała na zawsze....

W tem miejscu bowiem Józeczek z Romciem, przysunawszy się do zegara, zdołali pomanewrować przy nim tak zręcznie, że niepostrzeżenie pociągnęli za sznurek, wystający z pod kłosa, i wprowadzili w ruch pozytywkę, co starszego brata tak ucieszyło, iż na cały głos z tryumfem zawołał, zapominając o obecności osób starszych:

— A widzisz osle, że gra!...

Matka zerwała się, jak oparzona.

— Pójdźcie precz od zegara!... Kto wam pozwolił ruszać?... Całą drogę uczyłam, jak się macie zachowywać!... Co to jest!

Wypchnęła obu niesfornych chłopców do ogrodu i wróciła na swoje miejsce przy baronowej.

— Co ja mam z tymi chłopakami! — zaliła się — a tu trzech jeszcze w domu zostało.... Najstarszy jest w Warszawie, pracuje już na siebie.

— Cóż robi?... — przez grzeczność spytała Phalernowa.

Szubina westchnęła ciężko, głowę spuściła i oczy zamknęła, jak gdyby ją ta odpowiedź wiele kosztować miała.

— Ha, niby literat! — rzekła po chwili, ale takim głosem miłosiernym i nieszczęśliwym, który starczył za najobszerniejszy komentarz żalu i urazy macierzyńskiej do syna, płamiącego palce atramentem.

Baronowa zaczęła niby przypominać coś sobie.

— Prawda, prawda!... słyszałam coś o tem; podobno w jakiejś redakcyi pracuje?... Utalentowany?...

— Czy ja wiem!... jemu się zdaje, że ma zdolności; ale ojciec powiada, że... Ot, zmartwienie!... Tyle nas kosztowała jego edukacya, bo najstarszy, tyleśmy się dla niego poświęcali... i co z tego!...

Nachyliła się do ucha baronowej i w sekrecie szepnęła:

— Szkół nie skończył, egzaminów mu się zdawać nie chciało, w głowie mu się przewróciło!...

Ręką machnęła w powietrzu i westchnęła jeszcze żałośniej:

— Ja to wszystko pani baronowej kiedy opowiem.

Zegar, na szczęście, grał przestał.

Krysiewicz wyprowadził doktora z salonu i po cichu kończył z nim rozmowę.

— Najlepiej tak zrobić; pojechać na przeciw... Konie stoją założone. Bóg wie, co tam po drodze zaszło!...

— Jadę!...

— A nie wracajcie od młyna, tylko pod kościółem — ostrzegł rządcą — tamtędy lepsza droga.

Baron kręcił się na fotelu i w swoich myślach był zatopiony; znudziło go słuchanie utyskiwań pani Szubiny i opowiadań o wszystkich nieszczęściach, które ich przesładują, bał się jednak wyjść do ogrodu, aby nie wpaść na Orszę.

Wyjął notatnik i zaczął w nim przeglądać jakieś cyfry, sumować, odejmować, mazać srebrny ołówek gryzł w zębach i kombinował.

Rezultaty musiały być niedobre, bo się krzywił i poprawiał na fotelu, spoglądając w roztargnieniu na zegarek, jakby mu każda minuta godziną się wydawała.

Szubina tymczasem nudziła ciągle baronową, która niespokojne spojrzenia rzucała w stronę męża i z jego fizyognomii odgadywała tę wewnętrzną rozterkę, którą przechodził.

Udawała, że słucha z zajęciem, ale więcej ją obchodził każdy ruch męża, każdy grymas, który mu usta wykrzywiały, każda zmarszczka, fałdująca głębiej jego czoło — aniżeli opowiadanie Szubiny.

Ta zaś, jak skrzypiące taczki, swoim płaczącym głosem mówiła jej:

— Cała nasza nadzieja teraz w Krowkowskiej, przynam się pani baronowej Osmioro dzieci!... to strach, prawda?... Dziewczynki są jej chrześniami córkami, może chociaż o nich nie zapomni. Ma przecież obowiązki; nieboszczyk Omyliński był moim stryjem, choć był tylko przyrodnim bratem mojej matki, która z drugiego małżeństwa się rozdziła. Po sprawiedliwości, to powinno mi się coś dostać ze schedy po nieboszczyku, prawda?... Omyliń, to jego własność właściwie, nie jej; ona miała swój majątek posagowy. Dzieci Pan Bóg nie dał, komuż to zostawi?... A u nas ledwo koniec z końcem się wiąże. Ot, Felisia, Malcia!... pokażcie pani baronowej swoje buki. Nikomu bym tego nie powiedziała, ale pani baronowej mogę; pani baronowa sama jest matką, to mnie dobrze zrozumie.

Dziewczęta, zawstyżone, powystawiały swoje chude nogi w białych pończochach, które, źle naciągnięte, pofałdowały się i poskręcały.

— Widzi pani baronowa, nawet podzielać tego już nie warto — wyrzekła dając matką — a na nowe, dalibóg, nie ma zkaąd wziąć. Ja sama w jednej sukni trzeci rok chodzę; przerabiam, nieuję, do farby daję, aby oszczędzać. Bóg jeden widzi, jak nam jest ciężko!...

Otarła sobie oczy chustką, którą wzięła z rąk jednej z córek i zadumała się nad swoją dolą.

Baronowa skorzystała z tej chwili i po-deszła do męża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

atoli żalił się na parlamentarne uposzczenie swego stronnictwa. Pytam panów Młodozcuchów: czyż da się logicznie pogodzić, że jednym tchem skarżycie się na uposzczenie parlamentarne i wygaszanie zdania stawiające stronnictwo wasze po za ramami całego systemu parlamentarnego w Austrii? W dyskusji nad ustawą o poberze rekruta stronnictwo to umotywoowało głosowanie swe w sposób taki, że przedstawiło się jako bezwarunkowo przeciwne całemu stanowi rzeczy w Austrii pod względem międzynarodowym, konstytucyjnym i politycznym; a więc tak daleko posuwa się w opozycję przeciw temu stanowi rzeczy, że, o ile to od stronnictwa tego zawisło, chciałoby przeszkodzić nawet uzupełnieniu i utrzymaniu armii. Pos. Kramarz powiedział wprawdzie wczoraj, że uchwały stronnictwa jego, zmiana taktyki jego, przyczyniły się bardzo do niejakiego usmierzania umysłów w Czechach. To dla mnie nowina. (*Wesołość i objawy zgody*).

Wyznaję, że występowanie Młodozcuchów w dyskusjach tego okresu jesiennego nie zdaje mi się zgodnym z owymi uchwałami, które po części rzeczywiście przepisują pewne umiarkowanie; sądzę owszem, że sami przywódcy nie trzymają się już tych uchwał, bo agitacja we własnym kraju nie pozwala im trzymać się tego, co w przystępie roztropności sami wygłosili, tak, że stając w Radzie Państwa, muszą natychmiast znowu popadać w namiętną opozycję, aby utrzymać swą pozycję w kraju. Tym sposobem w sprawach czeskich nigdy nie postąpimy naprzód; tym sposobem nie dojdziecie do wpływu w kraju, lecz schlebając żywiołom burzliwym, będziecie starali się prześcigać je, aż nakoniec staniecie w pozycji bez wyjścia. Tym sposobem przyczyniacie się właśnie do ściśnienia węzła koalicji.

Albowiem wobec takich mów, jakie niestety już od wielu lat słyszymy, każdy, kto kocha swój kraj, nietylko posłowie i urzędnicy, lecz i każdy obywatel dobrze myślący musi zadać sobie pytanie: go czegoż rzeczy dojdą, gdy w kraju ustawicznie są podbudzane namiętności, gdy życie publiczne pozaparlamentarne i prawie też już parlamentarne polega tylko na namiętnych przeciwnościach? (*Tak jest, tak jest!*) Podbudzanie namiętności, zawiść narodowa nieprzyjaźń społeczna muszą nakoniec — bo to charakterystyczny rys konserwatywny wszystkich narodów w Państwie — spowodować to, że znajdzie się gromada mężów na wspólnym gruncie, którzy powiedzą sobie: tak to nadal być nie może! (*Żywe objawy zgody*). Nie możemy poprostu pomijać tych prądów radykalnych; obowiązkiem naszym jest, mimo różnic zdania w szczegółach, trzymać się razem nie dla mandatów, lecz w interesie całego Państwa i sprawowania rządów pewną ręką. (*Żywe objawy zgody*). Słyszając posła stanu duchownego, posuwającego się tak

daleko, że zetknięcie się kapłana z Państwem nazywa brudem*) (*Głosy z lewicy*: Rzecz niesłychana!); gdy sobie pomysleć musimy, że z takimi nauczycielami podrasta kler młody, wtedy każdego Austriaka, czy on mniej, czy więcej ma religijnego i kościelnego usposobienia, musi przejść dreszcz niebezpieczeństwa, na co to się zanosi. (*Tak jest!*)

Te są pobudki, które może nie czynią jeszcze koalicji trwałą, bezpieczną strukturą, ale muszą ją ściśnić i spoić. Jeden prąd w życiu publicznym musi zyskać uznanie wszystkich mężów rozważnych i umiarkowanych: jest to pewne uznanie faktycznych i prawnych rozwojów własnego kraju. To, co istnieje od lat trzydziestu — czy to wedle ustaw, czy faktycznie — wywiera nacisk na cały dalszy rozwój, a ten, kto kraju swego nie chce wydać na przewroty, musi budować na podstawie, jaka jest, i brać na wzgląd rozwój ze stanowiska faktycznego stanu rzeczy. Gdy opinia publiczna dostaje się nagle w zawisłość od polityków, nieprzyjmujących żadnych warunków faktycznych (*objawy zgody*), jest to nieszczęście; w tem polega niebezpieczeństwo, że są politycy, którzy z pewną śmiałością i bezwzględnością podają w wątpliwość całą budowę państwa, ile możności cały porządek społeczny, dla pomysłów teoretycznych czy praktycznych, dla pewnych prądów chwilowego interesu niektórych klas ludności, i że zbrodniczą naiwnością występują przed publiczność z całkiem nową strukturą, o której po części dobrze wiedzą, że się nie powiedzie, która jednak działa dość obalamująco i podburzająco, by przeszkodzić spokojnej i ciągłej budowlu stosunków publicznych, albo może ją przeciąć zupełnie.

Tego my nie chcemy, my stronnictwa średnie, my żywioły umiarkowane (*głośne protesty* od Młodozcuchów i antisemitów); nie chcemy narażać Państwa na eksperymenty, nie chcemy poprostu burzyć tradycji i ustaw, które się wzięły. Wiem bardzo dobrze, że przytem każde stronnictwo musi pogodzić się z pewną sumą nieprzyjemnych rzeczy i urzędzeń: ale tylko na tej drodze dojdziemy do ciągłego rozwoju życia publicznego. Państwo zaś, jak Austria, którego skład jest nieco trudniejszy niż któregośd

*) Pos. ks. msgr. Scheicher wypowiedział był w dzień przed mową Pana Ministra skarbu słowa następujące: „Każdy z nas, od biskupa aż do ostatniego wikaryusza, i winien być posłańcem Bożym. Nie powinien zabiegać się go brud z opylonych aktów, posypany nań przy nominacji, ani z piasku, którym nominację posypano. Powinien stać na swem stanowisku tylko w Imię Boże“. — Słowa te cytujemy już tutaj, aby nie cytować ich, gdy podamy osobno przeciw nim zwracające się przemówienie Pana Ministra wyznać.

innego państwa, potrzebuje takiego uznania tradycji politycznych i państwowych więcej niż któreśd inne; i dlatego wszystkie te żywioły, które przejęte są tą myślą, powinny trzymać się razem i opierać wszelki zakus zupełnie nowej konstrukcji Państwa. (*Hucenne brawa*). Nie jest to wygodny oportunizm, lecz patryotyczne przekonanie i zarazem mądra i dobroczynna polityka. (*Hucenne brawa i oklaski z lewicy*; P. Minister otrzymuje gratulacje).

Rada Państwa.

(CCCXXXVII posiedzenie Izby poselskiej).

*** Wiedeń, 19 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecy zagają posiedzenie o godzinie 10 min. 30.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym drugie czytanie rządowego projektu ustawy o spoczynku niedzielnym.

Nieustająca komisya przemysłowa wnosi przyjąć projekt z rozlicznymi zmianami.

Pos. Adamek rozodzi się o pożytku spoczynku niedzielnego pod względem moralnego podniesienia robotników i zapobieżenia fizycznemu ich skarlłowaceni, tudzież pod względem społecznym; uznaje atoli trudność trafnego rozwiązania kwestyi spoczynku niedzielnego wobec związku jej z względami wyznaniowymi i wobec różnych właściwości różnych krajów. To też rozwiązanie problemu tego należy pozostawić ustawodawstwu krajowemu. Komisya przemysłowa chce uczynić zadość względem na właściwości krajowe w ten sposób, że daje Rządowi upoważnienie do wydawania stosownych rozporządzeń; ale doświadczenia poczynione z podobnym postanowieniem ordynacyi procederowej nie są tego rodzaju, żeby wrócić do tego sposobu uwzględniania różnic. Mowca zapowiada poprawkę w tym duchu, żeby prawo wydawania rozporządzeń rządowych było przynajmniej ograniczone zgodą gmin i stowarzyszeń cechowych i żeby ustawodawstwu krajowemu pozostawiono więcej swobody w tej dziedzinie, niż mu pozostawia projekt niniejszy.

Pos. Treuinfels uważa sprawę spoczynku niedzielnego za taką, że w niej najoczywistej wydatnia się wspólność interesów Państwa i Kościoła; wolałby jednak zamiast spoczynku, święcenie dni świątecznych, bo i dla Państwa jest religijność obywateli interesem pierwszorzędnej wagi. Mowca żąda spoczynku niedzielnego także dla urzędników;

sama słusność wymaga dać im czas do uczestniczenia w nabożeństwie przedpołudniowym; a Państwo także lepiej na tem wyjdzie, gdy będzie miało urzędników z usposobieniem religijnym. Przykład religijności sfer wykształconych jest bardzo ważny. Nie potrzeba komenderować urzędników do kościoła, ale można im zalecić, aby przykładem swym podpierali religijność w ludzie. Co najmniej zaś żądać można, żeby przełożeni nie wysydzali podwładnych urzędników, gdy ci spełniają swoje obowiązki religijne, jak to niestety nieraz się zdarza. Mowca wynurza radość ze zgodnego współdziałania wszystkich stronnictw w komisji i dodaje wyraz nadziei, że ta zgodność zawsze się utrzyma, gdy prace parlamentarne przedsięwzięte będą w imię pomyślności i szczęśliwości ludów austriackich.

Pos. Hajek krytykuje projekt jako wiele niedostateczny dla stosownego przeprowadzenia ważnej instytucji spoczynku niedzielnego, który powinien być powszechnie i bezwarunkowo obowiązujący, podczas gdy projekt nie zaprowadza go powszechnie, a o ile go zaprowadza, dopuszcza jeszcze rozliczne wyjątki. Mowca ubolewa, że Pan Minister handlu pod naciskiem dzienników wiedeńskich wydał śmiechu rozporządzenie znoszące spoczynek niedzielny w dniu 23 b. m. Mowca windykuje prawo uregulowania spoczynku niedzielnego dla Sejmów krajowych, będzie jednak głosował za przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej, w której będzie wnosił poprawki.

Tu zabiera głos Pan Minister handlu hr. Wurmbrand, którego mowę podamy później.

Pos. książk Weber uważa za rzecz osobliwszą, że w katolickiej Austrii trzeba dopiero ustawą nakazywać spoczynek niedzielny, nakazany przez samego Pana Boga. Nadmiar projekt niniejszy reguluje tę sprawę niedostatecznie. Jakkolwiekby — powiada mowca — chcecie uczynić tu coś dla Pana Boga. Czy dobrowolnie? Czy liberalna woda już wam dochodzi do ust? W takim razie trzeba wrócić zupełnie do Pana Boga, bo inaczej igracze z najświętszymi interesami ludności i stajecie w oczach jej jako faryzeusz, jako kłamcy. Albo czyż kto uwierzy, słysząc n. p. że we Włoszech stary spiskowiec i fabrykant bomb Crispi, który chce teraz zaprowadzić rosyjski system internowania osób politycznych podjranych, aby przeszkodzić rzemiosłu swoich naśladowców młodszych, nakoniec woła do Pana Boga? Czyż Pan Bóg ma dopomóc mu teraz w sprawkach Banku rzymskiego? (Prezes: Proszę zaniechać takich wywodów; zagraniczni mężowie stanu nie są przedmiotem krytyki w tej Izbie. — Pos. waszaty: A w parlamencie włoskim mówią o Istrii!) Wiedząc, że trzech wielcy rewolucyoniści: Crispi, Andrassy i Bismarek.... (Prezes: Po

2)

Stanisław Koźmian o r. 1863.

(St. Koźmian „Rzecz o r. 1863.“ Tom II. Część druga. Str. 326. Kraków nakładem księgarni spółki wydawniczej polskiej 1895).

(Ciąg dalszy).

Mamy więc jasny obraz sytuacji: Z jednej strony urok i wpływ Napoleona, postawiona przez niego zasada narodowości i podniecający przykład wojny włoskiej; z drugiej, wrażenia odczute w skutku zmiany tronu w Rosyi, wrażenia tem niebezpieczniejsze, iż Aleksander II w postępowaniu chwiejny i słaby, ludzi i rozgoryczał, „wprowadził w błąd i wpędził na manowce“. A w pośród tego, pod silnym działaniem tych wpływów znalazło się społeczeństwo polskie „skłonne do złudzeń, porywcze“, ulegające nadto emigracyjnym wskazówkom, przeniknięte prądami romantycznej literatury, pełne próżności, której schlebiał wykład własnych jego dziejów, pozabawiony krytyki, „zakrywający błędy i grzechy“.

„Powstawmy się wobec tego — mówi Koźmian — na bezstronnem stanowisku i rozważmy co niepodobnym było, co nieuniknionem, a co uniknąć się dającym. Starajmy się rozdzielić odpowiedzialności i wskazać, co było obowiązkiem istotnym, co zapoznaniem takowego, na zawsze pożałowania godnym; nie zakrywając przed sobą wyjątkowych trudności z jednej strony, wad wychowania i charakteru narodowego z drugiej“.

I tu autor zaznacza przedewszystkiem, że w danych warunkach biernie zachowanie się społeczeństwa było wykluczone, a stwierdzenie jego dążenia do polepszenia i zapewnienia sobie bytu narodowego, stawało się pożądanem i koniecznym. Ominięcie takiej sposobności byłoby dowodem apatji, martwoty, zarówno zgubną ostatecznością, jak gorączka i szal. Należało obrać pośrednią,

zbawczą drogę, prowadzącą do zachowania i wzmocnienia bytu narodowego.

„Jak? w jaki sposób? zwłaszcza w jakich rozmiarach i końcowym celu? — pyta sam autor. — Doniosłe a niełatwe zagadnienia, a przecież od ich rozwiązania zależnym było założenie zadania i jego powodzenie“, — zależnym było zdobycie samorządu i zapewnienie rozwoju bytu narodowego.

Dla czego jednak w tej epoce nikt — z bardzo małymi wyjątkami — nie znalazł rozwiązania i nie postawił sobie nawet tych zagadnień, — to w dalszym ciągu dzieła swego przedstawia szczegółowo Koźmian, dając zarazem odpowiedź jasną i wyraźną na powyższe pytania.

Widzieliśmy już, jakie czynniki wpływały z zewnątrz na społeczeństwo polskie, — dla dokładnego zrozumienia sytuacji, dla sumiennego podziału i „ustalenia odpowiedzialności“, potrzeba rozpatrzyć się, jakie czynniki wewnątrz kraju były powołane do działania w wypadkach, w których „wszystcy zawinili“. Czynniki tych było cztery, mianowicie: biali, czerwoni, Wielopolski wraz z niezlicznem otaczającym go gronem, a wreszcie rząd rosyjski i jego przedstawiciele w Petersburgu i Warszawie.

Pod miano białych podciąga autor całą część społeczeństwa poważną, zamożną, wykształconą, która w soiskach nie brała udziału, a składała się przeważnie ze szlachty i w pewnej mierze z mieszczaństwa. Działanie tej części społeczeństwa miało dwie epoki: w pierwszej występuje Towarzystwo rolnicze i jego komitet; w drugiej Dyrekcya biała, kierująca białymi i będąca „jawnym a bezcelowym półspiskiem“. Na tej części społeczeństwa ciążyło zadanie stanowczego przeciwdziałania spiskom, organizowanym przez czerwonych; ona to miała wybrać „pośrednią“ drogę, oświadczyć się za systemem Wielopolskiego lub za systemem — spiskowania, zrozumieć, że polityka jest „nauką kompromisów“ i to zrozumienie wcielić w czyn. Pierwszą przyczyną niepojęcia i niespełnienia tego zadania był zgubny podział w tem stronnictwie, a ztąd brak stanowczości w kierunku. Jedną część przywódców

białych należała do rządu i pozornie przynajmniej przystępowała do systemu Wielopolskiego; druga z Andrzejem Zamoyskim na czele zajmowała stanowisko wycełujące z wyraźnym odcieniem niezadowolonia; trzecia wreszcie tworzyła organizację białych, — wszystkie zaś nie zdołały się wyzwolić z pod wpływu spisku. Fakt drobny na pozór, wybornie wszakże charakteryzuje owe czasy i ludzi powołanych do działania: organem białych było pismo *Strasznica*, wychodzące — tajnie. Pisało pięknie i mądrze, żądało, aby: „Królestwo kongresowe stało się ogniskiem, w którebyśmy mogli znaleźć pomoc i poparcie inne części Polski na drodze rozwoju narodowego“, — powstawało więc przeciw dogmatowi, głoszonemu przez czerwonych, stawiło jako cel rozwój narodowego bytu, potępiało wszelkie gwałtowne dążenia, mogące ten byt narazić dla osiągnięcia niemożliwych celów, — lecz zarazem swym charakterem tajności stawało w rządzie spisku, zadawało kłam własnym słowom, i przybierając na siebie szaty tych, z którymi walczyć miało.

I stało się co się stać musiało, co się dzieje zwykle, ilekroć tym, którzy przewodniczyć winni społeczeństwu, którzy stanowiskiem, rozumem i doświadczeniem nad innymi górują, zabraknie cywilnej odwagi, aby otwarcie i jawnie napiętnować to, co w głębi przekonania za zdradne i zgubne uważają. Biali, zamiast stanąć odważnie przeciw spiskowi, wobec tej rewolucyi tajnej, wysuwają rewolucję „moralną“, utrzymują tę samą tendencję, tego samego ducha, — do innego celu zdążają podobnymi środkami, nie bacząc, że samym pozorem podobieństwa, dają poparcie spiskowi, który triumfuje. A prąd ten jest tak silny, że nawet Wielopolski nie zupełnie z pod jego wpływu może się wyzwolić. Organ jego, *Dziennik powszechny*, polemizuje wprawdzie ze stronnictwem wyrotom, sztyrtemem zwalczą spisek, lecz przemawia cynicznymi ustami pamphleciisty Miniszewskiego, który nie mając w społeczeństwie szacunku, nie może też znaleźć wiary. Zapomniał tu margrabia, jak odtąd zapomniano zbyt często, że dobra i czysta sprawa, tylko

czystymi rękami skutecznie popieraną być może, że nikczemne narzędzie plami najczystsza nawet sprawę i że dziennikarstwo jest obosieczną potęgą, a sponiewierane przez narzędzia nikczemne, zwraca się zawsze w końcu przeciw tym, którzy takich narzędzi używają.

Wobec chwiejnej, niezdecydowanej postawy białych, spisek rósł w siłę, a jego władza, Komitet główny, później centralny, pozostający w związku z demagogiczną częścią emigracyi, coraz bardziej rozszerzał swoje działania.

Wobec tej chwiejności białych i gorączki czerwonych, jak się zachowały władze rosyjskie — ten trzeci czynnik oddziaływający bezpośrednio na życie wewnętrzne społeczeństwa polskiego? W tem zachowaniu odbiła się cała słabość charakteru i rządów Aleksandra II, „która, jak wybornie powiada Koźmian, wahaniem i półśrodkami najlepsze gubiła zamiary, więcej pozostawiała przypadkowi do rozstrzygnięcia, niż silnej i świadomej celów woli“.

A tak, podczas gdy biali duchem rewolucyi moralnej chcą zwalczać ducha faktycznej rewolucyi, gdy władze rosyjskie działają nieudolnie lub drażniąc, naród polski pod wpływem prądów przenikających całą Europę, rozkołysany romantyczną poezją, ludzonym echem, dochodzącymi z zagranicy, podniecany wskazówkami z emigracyi, chwytający się nawet takiej nadziei, jaką mu podawała w listach „uroczą impowizująca i improwizowana dyplomata“ księżniczka Janna Czetywertyńska, przepowiadająca wolność słowiańską od morza do morza, — daje się porwać do demonstracji polityczno-religijnych, w uniesieniu mistycznym krwaw swoją zlewa bruk warszawski i nie żałując sił straconych marnie, z oczyma wznieśnionymi w niebo, mierząc ciągle „siły na zamiary“, dąży wprost ku przepaści — ku zatraceniu narodowego bytu.

W tej stanowczej chwili pojawia się na widowni silna, potężna postać Wielopolskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. K.

raz drugi wzywam mowę do rzeczy, a jeśli tak dalej będzie mówił, odbiorę mu głos). Nie byłoby to dziw gdyby mi głos odjęto. (Wesołość). Muszę przecież uzasadnić mój pogląd. Chciałem tylko powiedzieć, że to rzecz zadziwiająca, iż strach padł na to troiste przymierze pokojowe i we Włoszech już Pana Boga przyzywają. (Prezes: Odejmuje mowę głos). A ja odwołuję się do Izby.

Izba 79 głosami przeciw 58 zabrania mowy głosu.

Pos. Gessmann zaznacza, że projekt dopuszcza tyle wyjątków, iż kontrola stanie się niepodobną. Tylko powszechne i bezwarunkowe przeprowadzenie spoczynku niedzielnego miałyby znaczenie, inaczej instytucja ta będzie uludną i sprowadzi wiele frykcyj, bo wyjątki na rzecz jednych będą krzywdą dla drugich. Mowca radby widzieć w ustawie postanowienie, żeby w miastach z liczbą mieszkańców ponad 20.000 sklepy z wiktuałami mogły być otwarte do godz. 12, inne tylko do 10. Chciałby także uwzględnienia osób umysłowo zatrudnionych.

Komisarz rządowy, szef sekcji Weigelsperg wywodzi: Ustawa ta ma wprawdzie przedewszystkiem dobro robotników na celu, ale pomyślność doli ich zawisła od pomyślności przedsiębiorców; dlatego na obie strony wzgląd brać trzeba. Rozporządzeniem rządowym nie można z góry wytykać pewnego kierunku, bo chybiłoby się celu, bo nie zgadzałoby się to z okolicznościami, które uwzględnić wypadnie; trzeba to pozostawić odpowiedzialności Rządu i inżynierii sfer interesowanych. Pos. Gessmann mniema, że wyjątki na rzecz jednych pokrzywdzą drugich; ale trudno nie uczynić wyjątku n. p. dla Prateru, miejsca wycieczek Wiedeńskich, gdzie przedsiębiorcy tylko w niedzielę mają dochód. Niektóre życzenia posła Gessmanna są już zawarte w projekcie, tylko je przeoczył; a nadto trzeba zawierzyć nieco instrukcji urzędowej, która wyda Pan Minister handlu, a która na pewno nie złoży wszystkiego w ręce przedsiębiorców niezadowolonych, lecz uwzględni także głos interesowanych pomocników, co zresztą już dziś się dzieje. Na niedotrzymywanie przepisów przez chlebodawców jest sposób w kontroli urzędowej. Po dojściu ustawy do skutku handel obnośny poddany będzie tym samym przepisom co stały.

Pos. Zallinger uważa projekt za niedostateczny ze stanowiska religijnego. Jeśli lewica odpowiedziała, że Państwo jest bezwyznaniowe i nie troszczy się o stanowisko religijne, wtedy bynajmniej też uważa, że Państwo nie wolno mieszać się do spraw kościelnych. Niechże tedy Państwo zwróci Kościołowi pozabierane dobra i fundacje, niech władza świecka nie miesza się do mianowania biskupów, niech odda Kościołowi wolność. Mowca zapowiada wniosek o rozszerzenie spoczynku w niedziele i święta na czas od godz. 6 wieczorem dnia poprzedniego aż do godz. 6 poranka następnego.

Pos. Polzhofer wnosi w miejsce projektu całego swój własny projekt złożony z dwu paragrafów: 1. personalowi robotnicemu wszystkich przedsiębiorstw powinno się dać 24-godzinny dzień wypoczynku co tydzień; 2. ustawodawstwu krajowemu pozostawia się postanowić, kiedy i jak ruch przedsiębiorstwa powinien być przerwany; dla urzędników rządowych zaś ureguluje się sprawę sposobem rozporządzenia.

Po przemówieniu mowców generalnych Izba odrzuca wniosek Polzhofera, a przyjmuje projekt komisji za podstawę dyskusji szczegółowej.

Art. I. brzmi: „W niedziele powinna spoczywać wszelka robota przemysłowa“.

Pos. Scheicher wnosi dodać: „i w święta przez Kościół nakazane“.

Izba odrzuca ten wniosek, uchwała artykuł I bez zmiany.

Art. II. mówi, że spoczynek niedzielny zaczyna się co najmniej od godz. 6 rano i trwa co najmniej 24 godziny.

Pos. Adamek wnosi dodać: „Rozszerzenie tego czasu spoczynku pozostawione jest ustawodawstwu krajowemu“.

Pos. Zallinger stawia swój wniosek powyżej już podany.

Izba odrzuca oba wnioski, uchwała artykuł II bez zmiany.

Na tem przerwano posiedzenie o godzinie 5.

* * *

Po ponownym zagajeniu o godzinie 7^{3/4} idzie pod dyskusję art. III, który z pod przepisu o spoczynku niedzielnym wyjątkowo czynności około porządku, bezpieczeństwa, dozoru i inne niecierpiące zwłoki, tudzież osobistą robotę przedsiębiorcy (majstra) bez pomocnika i nie jawną.

Pos. Zallinger wnosi opuścić ten ostatni wyjątek, bo nie uchodzi pozwalając na skryte wykroczenie przeciw przykazaniu Bożemu.

Po długiej dyskusji Izba odrzuca ten, jakoteż inne wnioski z poprawkami, a przyjmuje artykuł III tylko z pewną poprawką formalną.

Art. IV stanowi, że o niektórych czynnościach, wyjętych w myśl artykułu III, trzeba najprzód donieść władzy przemysłowej.

Izba uchwała go z poprawką Rotta, że doniesienie takie jest wolne od stempla, na co zgodził się Pan Minister skarbu.

Art. V mówi, że robotnicy, którzy byli zatrudnieni przy czynnościach, wyjętych w myśl art. III, powinni w następną niedzielę koniecznie być od roboty zwolnieni, albo przynajmniej przez dwa dni powszednie po sześć godzin. — Po odrzuceniu poprawki Polzhofera, który żądał dnia spoczynku co tydzień dla pomocników w traktierniach i szynkowniach, uchwalono artykuł ten bez zmiany.

Artykuły VI i VII mówią o dozwoleniu roboty niedzielnej w rozlicznych razach sposobem rozporządzenia, a to po wysłuchaniu gminy i Stowarzyszenia cechowego, jeżeli chodzi o wyjątek całej kategorii procederów w pewnej gminie.

Pos. Adamek zamiast „po wysłuchaniu“ żąda odczytać: „w zgodzie z gminą“ itd.

Izba odrzuca poprawkę, uchwała artykuły oba bez zmiany.

Tu pos. Byk stawia wniosek o wsnicie nowego artykułu, wedle którego polityczna władza krajowa mogłaby zwalniać od spoczynku niedzielnego w całym kraju lub w częściach kraju procedery produkcyjne, pod warunkiem, że przedsiębiorcy udowodnią, iż ze względu na swoje wyznaczenie zachowują 24-godzinny spoczynek winny dzień tygodnia, tudzież pod warunkiem, żeby ich robota niedzielna nie była publiczna. — Gdyby wniosek tego nie chcieli przyjąć na całe Państwo, mowca żąda przyjęcia go na Galicyę.

Pos. Rott wnosi rozszerzyć go przynajmniej na Bukowinę.

Pan Minister handlu hr. Wurmband wywodzi, że dla prawowiernych żydów w Galicyi i na Bukowinie, święcących sabat, wyjątki krzywda ze spoczynku niedzielnego; dla tego oświadcza, że Rząd nie sprzeciwia się uchwaleniu wniosku Byka, ale jedynie na Galicyę i Bukowinę i jedynie dla żydów, tak, żeby pomocnicy chrześcijańscy byli w niedzielę wolni.

Pos. Sokółowski oświadcza, że to właściwie sprawa sejmowa; ale ponieważ Rząd oparł się pozostawieniu tego Sejmom, przeto Koło polskie musi tutaj głosować za wnioskiem Byka.

Pos. Adamek żąda zamiast „polityczna władza krajowa“ położyć „ustawodawstwo krajowe“.

Po niejkiej jeszcze dyskusji Izba uchwała wniosek Byka 95 głosami przeciw 34 głosom, a to z ograniczeniem na Galicyę i Bukowinę.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 30 po północy. — Następne dzisiaj (20) przed południem.

Reforma bezpośrednich podatków osobistych w Austrii.

Podczas wtorkowego posiedzenia Izby posłów Rady państwa rozdzielono w Izbie drukowany tekst przedłożenia rządowego, tycającego się reformy bezpośrednich podatków osobistych, tudzież tekst tegoż przedłożenia ze zmianami przyjętymi przez nieustającą komisję podatkową. Kwestya reformy podatków jest zawsze rzeczą pierwszorzędną wagi ze stanowiska ekonomicznego i społecznego, w szczególności zaś już jest nią kwestya reformy bezpośrednich podatków osobistych, będąca także i ze stanowiska politycznego nie bez znaczenia. Doniosłość proponowanej obecnie reformy jest tem większa, że systemowi podatkowemu w Austrii brak było dotąd tej jednolitości, jaka może być cechą jego wtedy tylko, gdy władza ustawodawcza przystępuje do uregulowania podatków według z góry obmyślanego planu i metody, nie zaś w różnych czasach i dorywczo. Nowe przedłożenie wprowadza właśnie reformę całego kompleksu podatków na taką drogę uporządkowania i systemu. Prócz tego, projekt ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych obudza zaufanie natychmiast przez to, iż nie ma on przynieść Państwu żadnej korzyści finansowej. Jasny ztąd wniosek, że nie względy finansowe były myślą przewodnią przy wypracowaniu jego, lecz względy słuszności t. j. względy na słuszny rozkład ciężarów podatkowych; można przeto powiedzieć, że nowy projekt ma wprost socyalne znaczenie. To jego społeczne, niemal humanitarne znaczenie występuje tem widoczniej, gdy się rozpatrzy dokładniej w postanowieniach projektu ustawy o znizeniach, o odpisywaniu i przydzielaniu (*Ueberweisung*) podatków osobistych. Można powiedzieć, iż mało kiedy w tak niewielu postanowieniach tak wiele powiodło się osiągnąć.

Według tekstu projektu ustawy, w opracowaniu komisji, ma obecna reforma na

celu: Zniesienie dotychczasowego podatku dochodowego, uregulowanie podatku zarobkowego i zaprowadzenie podatku od rent, tudzież podatku dochodowego osobistego i podatku od płac przy wyższych poborach służbowych.

Według wniosków komisji ma być użyty dochód z bezpośredniego podatku osobowego w sposób następujący: Skarb państwa ma zatrzymać w latach 1896 i 1897, oprócz kosztów w sumie 1,200.000 jedynie taką sumę, jaką według dotychczasowych norm byłby otrzymał. Jako taką sumę przypisuje projekt ustawy ogólny dochód z podatku zarobkowego i dochodowego za rok 1895 wraz z dodatkiem, wynoszącym w 1896 roku 2 pre., a w 1897 roku 4 pre. tegoż dochodu. Cała dalsza zwykła dochodu ma być użytą na znizenia podatkowe i na wpłaty (przydzielenie) do funduszków krajowych, a mianowicie: w latach 1896 i 1897 nastąpi: 1) Zniżka 10 pre. od podatku gruntowego i budowlanego, z wyjątkiem 5 pre. podatku od dochodu domów, od podatku wolnych. 2) Główna suma podatku zarobkowego ma być oznaczona w kwocie o 20 pre. niższej od sumy, jaką miałyby w roku 1896 zapłacić według dotychczasowych norm wszystkie podatkowi zarobkowemu podlegające zarobki.

Reszta, pozostała z tego podatku, ma być obrócona na wpłatę do funduszków krajowych aż do wysokości 3.000.000 złr. Jeżeli nadwyżka przenosi 3 miliony, to nastąpi dalsze znizenie podatków, a mianowicie przy podatku gruntowym aż do 15 pre., podatku budowlanym do 12^{1/2} pre., podatku zarobkowym do 25 pre. Dopiero po osiągnięciu tych zniżek i po pewnym znizeniu podatku od przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków, nastąpi dalsza wpłata do funduszków krajowych powyżej owej sumy 3.000.000 złr.

Tekst komisji zawiera przedłużenie tych zasad z pewnymi modyfikacyami także na następnych 10 lat, a mianowicie na peryod 1898 — 1907, podczas gdy projekt rządowy zawiera jedynie postanowienie, że po upływie 2 lat nastąpi stanowcze znizenie w mowie będących podatków, ale wysokość tego znizenia miała być oznaczona „w osobnej ustawie“.

Według niedawnej mowy JE. P. Ministra dr. Plenera, przy sposobności wniosku Tekly'ego o katastrze, wynosić będzie zniżka podatku gruntowego i budowlanego w latach 1896 i 1897 od 1/4, 1896 z 37 i pół miliona na 33,750.000, a przy pomyślnym obrocie, a więc przy dalszej niżce o 5 pre., na 31,875.000 zł.

Zamierzone te zniżki dowodzą także, że finanse Austrii są w dobrym stanie i że liczą ogólnie na ich dalsze polepszenie.

Po dymisji generała Hurki.

Radość, jaką przejęta została ludność Warszawy wskutek dymisji generała-gubernatora Hurki, ujawniła się w sposób manifestacyjny w dniu imienia cara Mikołaja, a manifestacja ta była zarazem objawem wdzięczności dla młodego monarchy, iż panowanie swoje rozpoczął od aktów uprawniających do nadziei, że minął już okres ucisku i niesprawiedliwości.

Od samego rana całe miasto przybrało świąteczną szatę, a o zmierzchu zajaśniało wspaniałą ogólną iluminacją, jakiej dotychczas w Warszawie nie widziano. Nie była to iluminacja „po ukazu“, lecz zupełnie dobrowolna. Oprócz lampionów i płomieni gazowych, które zapłonęły przed wszystkimi domami i gmachami rządowymi, oraz prywatnymi, słykały na ulice smugi światła z okien mieszkań prywatnych. W niektórych dzielnicach nie było domu jednego, a w tym domu jednego okna, w którymby nie płonęły świece. Jasniali one szczególnie na Starym Mieście, na Krakowskim przedmieściu, na ulicy Długiej, placu Teatralnym, ul. Senatorskiej, z Żelazną Bramą, na Marszałkowskiej, Jerozolimskiej, Kruczej i t. d. Po ulicach snuły się tłumy ludu, co nadawało uroczystości cechę istotnie świąteczną.

Doniosłe znaczenie miało także zachowanie się publiczności w teatrach, a zwłaszcza w Wielkim, gdzie panie pojawiły się w toaletach balowych, a panowie we frakach. Kiedy zaś, jak to jest zwyczajem, muzyka zagrała „Boże caria chrań“ i wszyscy z miejsc powstali, — wtedy po skończeniu hymnu zaczęto bić gromkie brawa, wołano hurra! — i zmuszono orkiestrę, by hymn ten powtórzyła. Tego dawniej przynigdy nie bywało.

Wiedeński *Fremdenblatt* poświęca ustąpieniu Hurki osobny artykuł, w którym zwraca uwagę, że generał Hurko został odznaczony przez młodego cara, jedynie za położone zasługi wojskowe. *Fremdenblatt* zaznacza również, iż Hurko gburowatemi odpowiedziami swojemi, danemi deputacyi polskiej w Warszawie, stwierdził sposób swego zapatrywania i rządów, co zupełnie się nie

zgadza ze słowami wypowiedzianymi w manifestacji Mikołaja II, „iż na oku mieć będzie pomyślność wszystkich swoich poddanych bez względu na wyznanie i narodowość.“ Wówczas już — powiada organ wiedeński — można było być pewnym, że hurkowskie czasy w Warszawie minęły.

W dziennikach petersburskich nieprzerwanie utrzymuje się wiadomość, że następcą gen. Hurki na stanowisku generała-gubernatora warszawskiego zostanie dotychczasowy ambasador w Berlinie hr. Paweł Szuwałow. Pojawiła się wprawdzie w ostatniej chwili pogłoska, iż nominacja hr. Szuwałowa została w ostatniej chwili zaniechana, ponieważ cesarz Wilhelm osobiście prosił cara, aby pozostawił ambasadora na dotychczasowym stanowisku; pogłosce tej wszakże zaprzeczają w Petersburgu, nazywając ją bezzasadną.

Dzienniki warszawskie przytaczają następujący artykuł *Graźdanina*: „Jeśli mamy wierzyć pogłoskom petersburskich sfer decydujących, to wiadomość, że następcą generała Hurki w Warszawie będzie generał hr. Szuwałow, należy poczytać za poważną. Trudniejszym od stanowiska ambasadora berlińskiego jest stanowisko generała-gubernatora w Warszawie. Nie róbnymy sobie iluzji i powiedzmy odrazu, że to stanowisko najeżone trudnościami. Wprawdzie to, co słyszymy w rozmowach: „należy uspokoić umysły“ — mówi się łatwo, ale wykonać niezmiernie trudno w kraju, gdzie warunki i żywioły spokoju tak są różnorodne i zależne od tylu odcieni i komplikacji. Nowy generał-gubernator stanie odrazu wobec dwu zadań: Utrzymać rzeczy dawne i wprowadzić te rzeczy nowe, które ujawniły się jako potrzeby życia i polityki. Wyrażnem jest także, że nowy generał-gubernator stanie odrazu oko w oko z oczekiwaniami i nadziejami z jednej strony, a z obawami innych, żeby rzeczy nowe nie zepsuły rzeczy dawnych. Cóż trudniejszego nad taką pozycyę? Sama sprawa polska, jako sprawa polityczna, nie jest zgoła tem, czem była, gdy obejmował rząd generał Hurko. Dawniej miano do czynienia ze znanym przeciwnikiem polityki, a dzisiaj teren działania stał się bardzo skomplikowany, albowiem do prądów miejscowych przyłączyły się prądy galicyjskie, nie uliczno-demonstracyjne, lecz żywiołowo-duchowe, trudne do ujęcia i wymierzone głównie do młodzieży, a następnie prądy niemieckie w formie wpływów socjalistycznych na ludność fabryczną. Jeśli trudno zaprzeczać tym faktom, to o ileż trudniej uporać się z temi tendencjami i przeszkodzić połączeniu z prądami narodowościowemi. — Nadto, gdy uwzględnimy, że stopniowo urządzaniu włościan towarzyszyło oddalenie od nich dworu, to jest żywiołu obywatelskiego o barwach socyalno-tendencyjnych, to przy rozbudzeniu się w centrach fabrycznych prądów socjalistycznych należy przedewszystkiem strzedz, żeby prądy te nie znalazły oddźwięku w sferach włościańskich. — Wszystko to tworzy szereg zadań niełatwych, a zwalających na barki nowego generała-gubernatora bardzo a bardzo trudne obowiązki.“

A dalej pisze *Graźdanin*:

„Ze stanowiska interesów państwowych i nierozdzielnie z nimi połączonych interesów narodowych, należy powitać z najwyższą sympatją wieść o nominacji hr. Szuwałowa. Generał-adjutant hrabia P. A. Szuwałow jest z wielu względów jakby powołanym właśnie na to stanowisko po długiej szkole, jaką przebył w Berlinie. Berlin, jako posterunek dyplomatyczny, był niewątpliwie najtrudniejszym z posterunków europejskich dla dyplomaty rosyjskiego. Był on trudny gdy go obejmował hr. Szuwałow za rządów zgrzybiałego Wilhelma i za ks. Bismarcka po konferencji berlińskiej, lecz jeszcze trudniejszym stał się przy obecnym młodym cesarzu i nowych ludziach, i przy charakterze, zapowiadającym tylko niespodzianki. Z temi piętrzącymi się wciąż trudnościami swojego stanowiska hrabia Szuwałow radził sobie, trzeba przyznać, nietylko z powodzeniem, ale po mistrzowsku, dzięki trzem rysom swojego charakteru: subtelności i wrażliwości umysłu, wytrwałości i uprzejmym formom towarzyskim. Gdy był młodszy, potrafił nie poddawać się przyzwyczajonemu do rządzenia ks. Bismarckowi; w starszym już wieku potrafił utrzymać bez zmiany przyjazny dla siebie stosunek zmiennego z usposobienia młodego cesarza Wilhelma. W celu osiągnięcia tych rezultatów, trzeba było przejść trudną, lecz bardzo pożyteczną zarazem dla rozumu państwowego szkołę, a gdy dodamy, że będąc w duszy człowiekiem wojskowym, w ciągu długich lat pobytu w Berlinie mógł hr. Szuwałow w tem ognisku Niemiec obznać się z bliska z tamtejszymi stosunkami wojskowymi w zasadniczych ich rysach i w szczegółach powszedniego życia, przyjdziemy do naturalnego wniosku, iż wszystko to razem wzięte nadaje pogłosce o mianowaniu go na następcę generała Hurko cechę faktu niezmiernie pożądanego i pocieszającego.“

Z Francji.

(Proces Dreyfusa).

Głośna sprawa kapitana Dreyfusa, która od kilku tygodni była w Paryżu przedmiotem namiętnej dyskusji i polemiki dziennikarskiej, doczekała się nareszcie epilogu przed sądem. Proces rozpoczął się przedwczoraj przed sądem wojennym. Przy wejściu do gmachu sądowego zarządzono środki ostrożności i dozwolono wstępu do sali rozpraw tylko świadkom i dziennikarzom. Salę rozpraw otwarto o godzinie pół do 1, a niewielka jej przestrzeń zapełniła się natychmiast. Kilka pań zasiadło za stołem sądowym. Członkowie sądu wojennego weszli o godzinie 1. a przewodniczący, pułkownik Maurel, zagaił rozprawę. Kapitan Dreyfus, który już rano został przyprowadzony do gmachu, w którym urzęduje rada wojenna, wszedł do sali niepewnym krokiem w towarzystwie oficera żandarmerji i porucznika, wśród głębokiego milczenia i wielkiej ciekawości zgromadzonych, a złożywszy członkom sądu głęboki ukłon, usiadł na ławie oskarżonych.

Obwiniony, który nosi binokle i ubrany jest w dolman, zdołał z trudnością powstrzymać łzy. Prezydent zadaje mu zwykłe pytania co do nazwiska, wieku i miejsca urodzenia, poczem powstał komisarz rządowy i powołując się na to, że jawność procesu wydaje mu się niebezpieczną dla powszechnego spokoju, zażądał tajnej rozprawy.

Obronca oskarżonego, adwokat Demange, obstaje za jawnością; przewodniczący nie dozwala mu poruszać treści samej sprawy. Komisarz rządowy zauważył, że w tej sprawie są w grze inne jeszcze okoliczności prócz obrony i oskarżenia. Trybunał opuszcza salę celem narady nad wnioskiem komisarza rządowego. W czasie przerwy powstaje w sali niepokój, oraz hałaśliwa i namiętna dyskusja. Po kilku minutach powraca trybunał do sali, a prezydent jego podaje do wiadomości, że rada wojenna jednomyślnie uchwaliła tajność rozprawy.

Zdaje się, że rozprawa potrwa trzy dni. W sądzie zasiada kilku wojskowych, a przewodniczy pułkownik Maurel; komisarzem rządowym jest wojskowy Brisset. Adwokat oskarżonego Demange, należy do najznakomitszych obrońców w Paryżu. Podczas dyskusji nad tajnością rozprawy przyszło do ostrej wymiany zdań między Demangem a Brissetem; ten żądał tajności na mocy §. 113 kodeksu wojskowego. Demange żądał jawności, mówiąc, że od 7 tygodni czeka oficer francuskiego jest przedmiotem najstraszniejszych baśni; tutaj przerwał mowcy przewodniczący, mówiąc, że czyni to na mocy dyskrecyjnej władzy i zarządza cofnięcie się trybunału. Obronca zaprotestował i zażądał zapisania protestu do protokołu. Jak wiadomo, wkrótce potem sąd powrócił i zarządził tajność rozprawy.

KRONIKA

Lwów, 21 grudnia.

— **Loterya gospodarska.** Nadesłano na loteryę gospodarską do 21 b. m.: p. Samuel Horowitz 25 zł., ks. Kalikstowie Ponifscy 30 zł., Bronisław Skibniowski 25 zł., Franciszek Gawlik 3 pary trzewików, Ignacy Draxler 2 kapy, ks. Paweł Sapieha 6 zajęcy, p. Kazimierz Wiktor z Zarszyna 4 kury, 4 koguty i 11 osek ser, hr. Franciszka Baworowska 1 rogacza, p. Karolina Schnellowa 6 kaczek, p. Witoldowa Postruska 6 sztuk drobiu, p. Józef Skarbak Borowski 1 rogacza, p. Artur Cielecki 20 zł., pani Tadeuszowa Pilatowa 100 fantów, p. Blumenfeldowa 5 zajęcy, 122 fantów, p. Deymowa 2 zajace, 28 fantów, Stanisław Maryan Jędrzejowicz 10 zł., Marya Szablowa 1 stołek malowany przez p. Maryę Szablównę, p. Jakób Sprecher 50 fl. wódki, p. Wład. Younga 1 rogacza, p. Feliks Sozański 2 indyki, p. Kellerman 30 cegiełek sera, p. Birnbaum 12 garnuszków, p. Marya Löwensteinowa 102 fantów, p. Rozalia Löwenherzowa 88 fantów, 20 zł. i 200 bułek, hr. Potulicka 12 kaczek, p. Marya Schayerowa 50 fantów i ekran malowany przez pannę Schayer, p. Helena Szemelowska 2 kury, 2 zajace, p. Ad. Tillowa 7 fantów, 1 kosz z jabłkami. Na zakupno fantów: p. Thomowa 10 zł., p. Kazimiera Niezabitowska 10 zł., hr. Marya Potocka 10 rubli, p. Aleksandryna Zaleska 5 zł., p. Marya Sobańska 5 zł., p. Pawłowa Dąbrowska 5 zł., p. Budznowska 5 zł., p. Marynowa 5 zł., p. Marya Bogdanowiczowa 5 zł., p. Schellenberg 5 zł., p. Bobrzyńska 3 zajace, 6 butelek wina, p. Marchwicka 6 szt. ubrania, p. Jabłonowska 2 strucla, 10 but. wina.

Maryja Budeniowa.

— **Rozsprzedania biletów** podczas loteryi gospodarskiej podjęły się łaskawie: pani Bratkowska, p. Schayerowa, p. Tillowa, p. Wiczowska, p. Merunowiczowa, p. Osbergerowa, p. Löwensteinowa, p. Dejmowa, p. Machekowa, generałowa Tempis, p. Obtułowiczowa, p. Blumenfeldowa, p. Mikolaschowa, p. Parnasowa.

Z samej ilości nadechodzących darów przekonanie się można, jak szczęśliwą była myśl urządzenia loteryi gospodarskiej i jak żywe ona obudziła zajęcie. Niewątpliwie, że w niedzielę „cały Lwów“ pospieszy do sali „Sokoła“, aby użyć miłej rozrywki i spełnić uczynek dobry. Przypominamy, że zakupienie 10-centowego losu jest jedynym wydatkiem. A ileż ulgi owe dziesiątka czki przynieść mogą ubogim, którzy zwłaszcza w tej porze roku potrzebują miłosiernej pomocy.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Cieszanowie z grupy większych posiadłości rozpisany na dzień 28 stycznia 1895 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 11 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Prof. dr. J. Szpilman** został zamianowany intymistycznym dyrektorem Szkoły weterynarji

Docent Uniwersytetu dr. G. Piotrowski objął wykłady fizjologii i farmakologii w tymże zakładzie.

— **Dyrekcya Wystawy krajowej** podaje do wiadomości wystawców, którym przyznane zostały nagrody, iż dyplomy honorowe, medale złote i brązowe oraz listy pochwalne komitetu Wystawy, jak również medale złote i srebrne Izby handlowych przeznaczone dla Wystawców lwowskich wydawane będą począwszy od soboty 22 b. m. za okazaniem odpowiedniej legitymacji w biurze Wystawy (Jagiellońska 15) codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 9—12 przedpołudniem.

Medale rządowe oraz medale srebrne komitetu Wystawy wydawane będą dopiero w drugiej połowie stycznia 1895.

Dyrektor Wystawy:

Marchwicki

Sekretarz:

J. K. Zieliński.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ludwik Janikowski, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Zabezpieczenie robotników od wypadków.** Magistrat miasta Lwowa zawiadamia przemysłowców, posiadających przedsiębiorstwa podlegające ustawie o zabezpieczeniu robotników od wypadków z dnia 28 grudnia 1887, iż wedle §. 21 także ustawy, tudzież § 23 statutu zakładu — termin wnoszenia obliczeń i opłat za drugie półrocze 1894 zapada z dniem 31 grudnia b. r. Interesowani mają przeto uczynić zadość temu obowiązкови najdalej do 14 stycznia 1895, a to pod zagrożeniem grzywny aż do 100 zł. ewentualnie aresztu do 20 dni. Ci przedsiębiorcy, którzy w tym okresie płatniczym wcale nie zatrudniali robotników, winni o tam również donieść Zakładowi ubezpieczeń od wypadków (ulica Jagiellońska nr. 11 we Lwowie). Po formularze obliczeń zgłosić się należy do Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków lub do komisaryatów miejskich — a w godzinach urzędowych również do biura departamentu V (przemysłowego) Magistratu w ratuszu.

— **Z „Sokoła“.** Z powodu nadechodzących świąt nastąpi przerwa ćwiczeń gimnastycznych od soboty t. j. 22 b. m. do czwartku 27 b. m. włącznie.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem wspólny opłatek — na który wydział czytelni wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

— **P. Emil Deryng,** zaszczytnie znany weteran sztuki dramatycznej, pracujący od dłuższego lat szeregu nad wykształceniem młodszego zastępu działwy Melpomeny, czyni teraz, jak się dowiadujemy, przygotowania, ażeby w lecie z nastaniem sezonu kąpielowego, urządził cykl przedstawień w naszych stacyach klimatycznych, jak n. p. w Zakopanem, tudzież w miejscach kąpielowych. W program wchodzi rzeczy z najnowszego repertoaru, obok sztuk klasycznych. W skład towarzystwa wchodzi siły młode sami uczniowie p. Deringa, z których wielu ma się odznaczać prawdziwym, wiele obiecującym talentem. Przygotowanie repertoaru trwać będzie przez całą zimę.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Dolinie Jan Wandyk, koncepista c. k. starostwa w 34 r. życia.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 21-go grudnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 grudnia do 12 w południe dnia 21-go grudnia b. r. mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2 m/s, niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (89 procent wilgotności względnej) Opad, śnieg, wysokość opadu 80 mm.

Średnia temperatura w tym czasie był —2,2°C., najwyższa +1,0°C. wczoraj popołud., najniższa —4,8°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór padał śnieg, dziś pochmurno.

Zniżka barometru 745 do 750 mm znajdowała się w Niderlandach; zwyżka 775 do 770 mm w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 12 w południu 760 mm

Prognoza na dobę 22 grudnia bieżącego roku (od północy do północy) Wiatr będzie połud.

zachodni o średniej prędkości 3 m/s; średnia temperatura zostanie około —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 85 proc opad, śnieg nie znaczny.

— **Więzień** zakładu karnego w Wiśni czu Aleksander Antoni Zalewski, rodem z Warszawy, wolny, rz. kat lat 30 liczący, były lokaj, zasądzony w r. 1889 wyrokiem c. k. Trybunału sądu przysięgłych w Wadowicach na dożywotnie ciężkie więzienie za zbrodnię skrytobójczego rozbójczego morderstwa, zbiegł z tegoż zakładu w dniu 19 b. m. między godziną 5 a 7 wieczorem. — Zbieg jest średniego wzrostu, miernej budowy ciała, twarzy ścigłej o cerze bladej, włosy ciemno-blond takież zarost i brwi, nos spiczasty, usta małe, odnacza się zaś blizną od ciecija pochodzącą na wskazyjącym palcu lewej ręki, jakoteż świeżem skaleceniem się prawdopodobnie na rękach; mówi po polsku i po rosyjsku Zalewski zabrał z sobą kurtkę zimową (sierak halinowy) także kamizelkę i czapkę, spodnie drelchowe, obuwie i bieliznę znaczoną liczbą 2564. O ile wiadomości dyrekcyi sięgają, widziano Zalewskiego w dniu 19 b. m. o godzinie kwadrans na 12 w nocy w Bochni w ubraniu żydowskim, szukającego noclegu.

C. k. dyrekcyja zakładu karnego uprasza wszystkie władze i publiczność o wysłanie, przytrzymanie i dostawienie tego zbiega bądź wprost do c. k. zakładu karnego w Wiśniczu, bądź też do najbliższego c. k. sądu powiatowego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś w piątek z powodu przygotowań do krotechwili ze spiewami „Małżeństwo na próbę“ nie ma przedstawienia.

Jutro, w sobotę „Uriel Akosta“, tragedia w 5 aktach Karola Gutzkwa.

W niedzielę popołudniu „Żyd wieczny tułacz“ dramat w 5 aktach Eugeniusza Sue.

Wieczór po raz pierwszy „Małżeństwo na próbę“ krotechwila ze spiewami w 3 aktach Karola Gero, muzyka Leopolda Kuhna. Przełożył Fr. Wysocki. (Z repertoaru wiedeńskiego teatru „An der Wien“).

W poniedziałek, jako w Wigilię Bożego Narodzenia nie będzie przedstawienia.

Z teatru. Komedia Paillerona p. t. „Komedyanci“, która z tak wielkim powodzeniem przedstawioną była na naszej scenie trzy razy, daną będzie po raz czwarty w przyszły czwartek dnia 27 b. m.

Panna Józefa Carnioli (Zapałkiewiczówna) wysoce utalentowana śpiewaczka mezo-sopranowa, oraz p. Józef Szmański (baryton) zostali zaangażowani do składu naszej opery Jak wiadomo, zaangażowany już został znakomity bas Julian Jeromin W celu skompletowania orkiestry zaangażowano artystę i kilku innych członków. W repertoarze operowym ukażą się po raz pierwszy: „Manon“ Puniniego, której próby już się odbywają dalej projektowane są: 3-aktowa opera Samary p. t. „La Martyre“ przedstawiona w Medyolanie z wielkim powodzeniem, i jednoaktowa opera „Il pater“ Gasteldona.

Codziennie odbywają się próby z komedii Krzywdzica p. t. „Zdrowi i pokale zeni“.

W szeregu sztuk świątecznych ukaże się niebawem, słynny melodramat „Szuler i grabarz“

Panna Zofia Czaplinska ulubienica lwowskiej publiczności powraca na naszą scenę w styczniu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 20 grudnia.)

Prezydent p. Mochnacki zawiadomił, że wskutek interpelacji p. Niemezynowskiego polecił wystosować urgens do dyrekcyi teatru w sprawie obowiązkowego wystawienia dramatu Karola Brzozowskiego pod tyt „Obłędnie Lwowa.“

Sekretarz rady p. Lukas, odczytał petycję Towarzystwa robotniczego „Proletaryat“, które domaga się, aby Rada zmieniła regulamin wyborczy w duchu prawa po wszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania dla wszystkich mieszkańców gminy, mężczwzni czci nieposzlakowanej, w gminie od roku zamieszkałych Petycję odesłano do komisji obradującej nad zmianą statutu i ordynacyi wyborczej m. Lwowa.

Drugą petycję lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności o naprawę dróg w ulicy Zielonej i Snopkowskiej odesłano do sekcji III.

Następnie uchwaliła Rada przedłużenie ulicy im. Chrzanowskiej na Nowym Świecie i w drugim czytaniu powzięła uchwałę co do nabycia budynków powstających. Celem objęcia administracyi i zajęcia się sprze-

daż przedmiotów, wybrano komisję, do której ze sekcji III (budowniczej) weszli: pp. Cybulski, Janowski, Gołąb i Kędzierski, z sekcji II (finansowej) Ci-sielski i Schayer, z sekcji IV (sanitarnej) Strownowski.

Z kolei referent dr. Maryański przedstawił nagłą sprawę zakupu realności t zw. Lewkowiczów przy placu Gołuchowskich dla ewentualnego jej zburzenia i przedłużenia ul. Karola Ludwika do placu Solskich czyli tz. targowicy zbożowej. Referent przytoczył, że nieistota „brutto“ czynszu 11.000 zł. Cena kupna ma być pokrytą pożyczką z funduszu zaopatrzenia urzędników. Referent przedstawił zarazem wielki plan urzędu budowniczego (powstały z inicjatywy dr. Marchwickiego) na ewentualne zakupno całego bloku 21 żydowskich domów w tej okolicy za 420 000 zł., celem stworzenia placu i rozprzedaży parcel budowniczych, tak, że z sumy, na to wydać się mającej, wróciłoby się gminie 250 000 zł.

Rada uchwaliła plan obejmujący demolację 21 domów i wytworzenie nowych placów budowlanych, uchwaliła też wnieść petycję o wyjednanie ustawy o ulgach podatkowych, i zakupić realność Lewkowiczów za 92 000 zł.

Dalej uchwalono zakupić od administracyi wojskowej za kwotę 6000 zł. basztę saletrza na wałach namiestnikowskich.

Referent p. Rawski przedstawił sprawę wybrukowania ulicy Łyczakowskiej; Rada uchwaliła zaraz z wiosną wybrukować ulicę Łyczakowską tak daleko, ile wystarczy kamienia.

Stowarzyszeniu opieki nad niemowlętami przyznała Rada, jako nadzwyczajną subwencję jednorazową 1500 zł., a nadto uchwaliła udzielić zwyczajną subwencję za rok 1895 — 500 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Święcenie niedziel w d. 23 b. m. Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Pana Ministra handlu, wydane w porozumieniu z Panem Ministrem spraw wewnętrznych oraz z Panem Ministrem wyznań i oświaty, na mocy którego dawniej wydane rozporządzenie (z d. 7 grudnia 1894 Dz. p. p. nr. 231) o pozwoleniu na pracę w niedzielę w d. 23 b. m. o tyle zostaje zmienione, iż te przedsiębiorstwa handlowe, które nie robią użytku z pozwolenia na pracę w godzinach od 12 do 3 w południe, mogą w miejsce tych godzin pozostać otwartymi w godzinach od 3 do 6 popołudniu.

Stopa procentowa. Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła nie wprowadzać zmiany stopy procentowej.

Stagnacya w handlu drzewem. Jeden z dzienników warszawskich pisze: Niebywała stagnacya zapanowała obecnie w handlu drzewem w południowej części Królestwa Polskiego. Stało się to z powodu znacznego obniżenia cła na drzewo w klocach i wszelkie materiały drzewne w Prusiech. Ze zaś w Galicyi cena na drzewo znacznie jest niższa od cen w Królestwie, więc w r. b. prawie wyłącznie holowano budulec Wiślą do Prus z Galicyi. Najbardziej ucierpiał na tem wielkie tartaki w Częstochowie, Olkuszu i Miechowie, które, ażeby mogły wytrzymać konkurencyę z drzewem galicyjskiem będą zmuszone obniżyć cenę swych wyrobów. Kompetentni przypuszczają, iż obniżka cła na pewien czas powstrzyma w Królestwie wycinanie choć w części lasów.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 grudnia: pszenica 6— do 6-60, żyto 4-90 do 5-10, jęczmień brow. 5— do 6—, owies 4-90 do 5—, rzepak 8— do 9—, groch 6— do 8—, wyka 4-75 do 5—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-75 breczka — do —, konieczyna czar. gal. 50 — do 58—, szwedzki 40 — do 50—, biały 60— do 90 — anyż — do — kukurudzka stara — do —, nowa 5-50 do 6 —, chmiel — do —, koniecz szwedzki — do —, j. czmiel pastewny 4— do 4-50, spirytus — do —, Tymotka — do —, Waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięstwo Karol Ludwik i Marya Teresa, dali w dniu 19 b. m. popołudniu obiad na

część bawiącej w Wiedniu deputacji oficerów. W obiedzie tym wzięli udział: Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Marya Annuncyata i Elżbieta, ambasador rosyjski ks. Łobanow z członkami ambasady i rosyjskim *attaché* wojskowym podpułkownikiem Woroninem, dalej rosyjski generał adjutant hr. Muszin-Puszkina, rosyjski rotmistrz Daszkow i przydzielony posłowie rosyjskiemu do służby honorowej podpułkownik Sprecher, tudzież wielki ochmistrz Dworu Najd. Arcyksięcia hr. Pajacewic i inni dostojnicy Dworu.

Najd. Arcyksiężę Fryderyk i Najd. Arcyksiężna Izabella przybyli we środę z Preszburga do Wiednia.

Izba posłów Rady państwa zakończyła wczoraj prace swoje w tym okresie bieżącej sesji i rozeszła się na ferie Świąt Bożego Narodzenia. Izba panów odbywa dzisiaj posiedzenie, na którym prócz kilku drobniejszych przedłożonych załatwić ma prowizoryum budżetowe, ustawę o kolejach lokalnych i ustawę o żandarmeryi.

W kołach politycznych w Budapeszcie sądzą, że ustąpienie gabinetu dr. Wekerlego nie ulega już żadnej wątpliwości, oraz że dymisja gabinetu została już zapowiedziana Koronie przy sposobności ostatniego pobytu w Wiedniu ministra Fejervary'ego. Przypuszczają, że dr. Wekerle wręczył dymisję już na wczorajszym posiedzeniu. Utworzenie nowego gabinetu ma nastąpić jeszcze przed Nowym Rokiem.

Konferencya episkopatu węgierskiego pod przewodnictwem ks. prymasa Vaszariego, w której wzięli udział wszyscy prałaci z wyjątkiem trzech, ci jednak usprawiedliwili swoją nieobecność, ukończyła się przedwczoraj wieczorem. O obradach, które miały charakter poufny, oraz o przebiegu konferencji, uchwalono nie ogłaszać ani oficjalnego komunikatu, ani prywatnych sprawozdań.

Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj na uroczystej audyencji rosyjskiego generała Swieczyna, któremu poruczone notyfikacye wstąpienia na tron cara Mikołaja. Generał w towarzystwie rotmistrza rosyjskich huzarów gwardyi przybocznej Swieczyna i wojskowego *attaché* księcia Engaliczewa, został przyjęty w Wildparku przez przybocznygo adjutanta cesarza i odprowadzony do pałacu, gdzie na podwórzu znajdowała się kompania honorowa. Po audyencji, podczas której był obecny sekretarz stanu bar. Marschall, odbyło się śniadanie w pałacu.

Sejm pruski ma być zwołany w dniu 8 stycznia. W tym samym dniu zbierze się także parlament po wakacjach Bożego Narodzenia. Wcześniej zwołanie Sejmu witają pisma niemieckie z zadowoleniem.

Sąd przysięgłych w Berlinie skazał anarchistów Püschela i Lorenza za fałszowanie monet na 5 lat domu poprawy.

Wiedeński *Fremdenblatt* dowiadyuje się ze strony dobrze poinformowanej, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby hr. Szuwałow na wyraźne życzenie cesarza Wilhelma miał pozostać nadal na stanowisku ambasadora w Berlinie. Jako następcę hr. Szuwałowa wymieniają dotychczasowego wielkiego mistrza ceremonii ks. Dolgorukowa i ambasadora w Londynie p. Stahla.

Koronacya cara i carowej odbędzie się podług dotychczasowych dyspozycji w kwietniu 1896 r. Cesarstwem udadzą się następnie do Niżnego Nowogrodu na uroczystość otwarcia wystawy narodowej.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, że powszechną uwagę zwrócił na siebie ostatni zeszyt *Europejskiego Wiestnika*. Zeszyt ten zawiera artykuł, krytykujący, w myśl liberalnych poglądów, system rządowy z czasów zmarłego cara; autor artykułu domaga się także obszernych reform administracyjnych. W kołach petersburskich uważają przepuszczenie tego artykułu przez cenzurę za objaw symptomatyczny i za wynik wyraźnych intencji sfer decydujących pod względem traktowania spraw prasowych. W ogóle cenzura w przewidywaniu bliskich zmian ustawodawstwa prasowego postępuje daleko względniej i łagodniej, niż dotychczas.

Minister rolnictwa Jermolow przedłożył cesarzowi sprawozdanie, w którym rozwija plany, mające na celu podniesienie rolnictwa.

Z Dorpatu, przechrzczonego przed rokiem na Jurjew, donoszą: Nietylko studenci wydziału prawnego, lecz i innych, zaprzestali uczęszczania na wykłady, chcąc tym sposobem zwrócić uwagę cara Mikołaja na to, iż zbyt surowo i bezwzględnie wykonywany jest system rusyfikacyi na Uniwersytecie dorpacim, najzupełniej niezgodny z duchem czasu.

Wedle depezy z Belgradu wybory do skupczyny serbskiej rozpisane zostaną przed końcem tego roku; skupczyna zbierze się w

połowie stycznia. Z powodu zwiększenia się liczby wyborców zwiększy się także cyfra posłów. Oprócz 50 mianowanych przez króla zasiadać ich będzie 150.

W kołach politycznych spodziewają się, że skutkiem podania się do dymisji gabinetu Stoilowa, która księżę przyjął, wyjaśni się położenie w Bułgarii. Gabinet sprawuje nadal prowizorycznie sprawy państwowe. Nie ma wątpliwości, że ks. Ferdynand poruczy Stoilowowi złożenie nowego ministerstwa. Dymisja została tem spowodowana, że obaj liberalni członkowie gabinetu, Radosławow i Paszew wzbraniłi się pozostać dłużej w ministerstwie, nie chcąc zgodzić się na to, aby śledztwo parlamentarne co do rządów Stambulowa rozciągało się aż do r. 1887.

Wedle najnowszej depezy z Sofii, Radosławow został powołany do utworzenia nowego gabinetu.

Z Rzymu donoszą do *Politische Correspondenz*, że sesya parlamentu włoskiego zostanie w styczniu zamknięta, poczem w marcu nastąpi rozwiązanie Izby a powszechne wybory odbędą się w kwietniu. Pogłoski te należy jednak przyjmować ostrożnie, ponieważ w kołach rządowych zachowują jak największą rezerwę w tym kierunku i ograniczają się na uwagę, iż decyzji króla oczekiwać należy dopiero po Nowym Roku.

Skargę o oszustwo i fałszerstwo przeciw Giolittiemu wniósł także obecny generalny dyrektor Banku neapolitańskiego, Martucelli, który prowadził śledztwo w sprawie *Banca Romana*. Martucelli utrzymuje, że Giolitti poufne jego sprawozdania w taki sposób uzupełnił i zestawił, że zasadnicza ich myśl została wypaczona i poprostu na odwrot wytłómaczona. — Krok ten Martucellego, stawiający sprawę w świetle nowem a dla Crispiego korzystnem, powoduje nowe zamieszanie w zapatrywaniach na wypadki rzymskie. Wogóle wniesiono przed rzymski trybunał karne 45 skarg z powodu „papierów Giolittiego“.

Köln. Ztg. przestrzega, aby Crispiego nie potępiać i sądzi, że należy trzymać się tego, iż komisya Izby włoskiej, złożona z pięciu członków, nie znalazła nie obciążającego na Crispiego. Odroczenie Izby nastąpiło także za jednomyślną uchwałą rady gabinetowej, — a w końcu król nie byłby dał swemu ministrowi takiego dowodu zaufania, gdyby nie był przekonany o jego niewinności.

W wyborach do rady gminnej w Chrystyaniu zwyciężyła onegdaj radykalna lewica blisko 1100 gł. większości.

Z Konstantynopola donoszą, iż upatrzony na ambasadora w Wiedniu, dotychczasowy poseł otomański w Teheranie Ghalib bey, znajduje się obecnie już w podróży do stolicy Turcyi. Po przybyciu jego do Konstantynopola nastąpi oficjalna nominacya.

Gabinet lorda Rosebery'ego nie spoczywa na różach. Nigdy nie miał on znacznej większości, a obecnie i ta zaczyna topnieć; ostatecznie dwa uzupełniające wybory były klęską dla rządu, który znowu stracił dwa głosy, wybrani bowiem zostali unioniści.

Z Waszyngtonu donoszą, że usiłowania dążące do usunięcia nieporozumień, istniejących pomiędzy Stanami zjednoczonymi, a państwem niemieckim w stosunkach handlowych, spełzły na niczym. Są powody do przypuszczenia, że na wypadek, gdyby Niemcy nadal chcieli szkodzić interesom amerykańskim, Stany zjednoczone zastosują represalia przez zabronienie przywozu jakiegokolwiek niemieckiego artykułu handlowego, którego przywóz mniej więcej wyrówna amerykańskiemu handlowi bytłem i mięsem z Niemcami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 grudnia. Najj. Pan udaje się w sobotę, w d. 22 b. m. do Lichtenegg, do Najd. Arcyksiężstwa Franciszko Salwatorów. Po świątach Bożego Narodzenia pojedzie Monarcha do Budapesztu, aby tam spowodować wyjaśnienie sytuacji i powziąć ostateczną decyzję.

Wiedeń, 21 grudnia. Najjaśniejszy Pan przyjął wczoraj po południu dra Wekerlego na dłuższej audyencji.

Wiedeń, 21 grudnia. Dr. Wekerle po audyencji u Najj. Pana konferował przez dłuższy czas z Ministrami Andrassym i Lukacsem w sprawie wykupna kolei południo-

wej. Po południu odbyła się ponowna konferencya, w której wzięli udział także Panowie Ministrowie dr. Plener i hr. Wurmbbrand.

Węgierski minister rolnictwa Festetics przybył do Wiednia. Węgierscy ministrowie pozostaną w Wiedniu do dzisiaj popołudniu.

Wiedeń, 21 grudnia. Ministrowie węgierscy: Wekerle, Lukacs i Andrassy dziś rano odjechali do Budapesztu.

Wiedeń, 21 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych Pan Minister sprawiedliwości odpowiedział na interpelacyę pos. Pernerstorfera w sprawie artykułu wiedeńskiej *Arbeiter Ztg.*, opisującego postępowanie starostwa w Stanisławowie wobec kilku robotników. Pan Minister oświadcza, że chodziło tu o śledztwo z powodu zbrodni zdrady głównej. Z siedmiu aresztowanych jeden, nazwiskiem Tworowski, został na wniosek prokuratorji uwolniony z aresztu; innych po przeprowadzeniu rozprawy uwolnił werdykt przysięgłych. Ustawy przestrzegano jak najściślej; także skargi na złe obchodzenie się z aresztowanymi podczas więzienia śledczego są nieusprawiedliwione. Podobnie rzecz się ma z innymi wypadkami, o których wspomina *Arbeiter Ztg.*

Następnie Izba załatwiła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o spoczynku niedzielnym, oraz przyjęła rezolucyę, wniesioną przez komisję odnosną tudzież rezolucyę dep. Adanka w sprawie spoczynku niedzielnych urzędników prywatnych i slug.

Przed zamknięciem posiedzenia przedłożyli dep. Luëger i towarzysze wniosek nagły o zganienie sposobu postępowania przy mianowaniu względnie powołaniu do służby przy Ministerstwie, rady sekcyjnego Dunajewskiego i wicesekretarza ministerjalnego Ignacego Rosnera. Pos. Luëger motywuje nagłość wniosku i twierdzi, że w świecie urzędniczym wywiera to złe wrażenie, gdy powoływanie do służby osobistości z po za kół urzędników, powstrzymuje lub opóźnia awans normalny.

Pan Prezes gabinetu ks. Alfred Windisch-Graetz oświadcza, iż Rząd czuje się odpowiedzialnym za to, aby każdy urzędnik ten zakres najwyższej służby, który mu został powierzony, spełniał w sposób jak najbardziej sumienny i najlepszy, — wybór jednak poszczególnych osobistości, które na oznaczone stanowiska mają być powołane, przysługuje wyłącznie tylko władzy wykonawczej i Pan Prezydent Ministrów nie może pozwolić na to, aby wdzierano się w to prawo egzekutywy. Wobec niesłusznych twierdzeń, jakie podnoszone bywają przeciw urzędnikom, przysługuje oczywiście każdemu Ministrowi prawo sprostowania niesłusznych zarzutów, które dotkniętemu tymi zarzutami urzędnikowi mogłyby zaszkodzić. Zresztą jest rzeczą powszechnie wiadomą, że pomiędzy naszymi ustawami konstytucyjnymi jest ustawa, wyznaczająca forum, przed którym mają odpowiadać Ministrowie, jeżeli im naruszenie ustawy zarzucouem zostanie. W takim razie ani ja, ani Rząd, nie mamy nic przeciw temu, ażeby Izba uznała nagłość wniosku, i odwołała się do uczucia powagi Izby w oczekiwaniu, że Izba wniosek co do jego meritum odrzuci. (*Żywe oklaski*).

Izba uznaje następnie nagłość wniosku Luëgera — poczem dep. Luëger uzasadnia swój wniosek pod względem merytorycznym. Mowca powiada, że obowiązkiem Ministra jest dać najzupełniejsze wyjaśnienie. Minister, który uprawia podobny nepotyzm, nie godzien być Ministrem w Austrii. P. Madeyski nie na to został Ministrem, ażeby swego krewnego umieścić na posadzie, ale na to, ażeby kierować sprawami oświaty i odpowiednio nimi zarządzać.

P. Minister Bacquehem oświadcza, że wyrażenie się Vaszaty'ego, iż P. Minister Madeyski jest członkiem rad zawiadawczych dwóch Towarzystw kolejowych, jest zupełnie bezpodstawne. (*Brawa*). P. Minister odpiara zarzuty wytoczone przeciw P. Ministrowi Madeyskiemu z powodu nominacyi pp. Dunajewskiego i Rosnera jako zupełnie nieuzasadnione. P. Rosner mógł być jako wicesekretarz ministerjalny powołany do Ministerstwa oświaty, ponieważ mu policzone lata spędzone w służbie sądowej i adwokaturze. Twierdzenie, że dr. Rosner jest krewnym lub powinowatym P. Ministra Madeyskiego, jest zupełnie nieprawdziwe; p. Rosner nie jest ożeniony z siostrzenicą P. Ministra, lecz z siostrzenicą teściowej córki P. Ministra Madeyskiego. (Wesołość i brawa także na ławie Ministrów). Ani według prawa cywilnego, ani w zwykłym rozumieniu rzeczy nie można tego stosunku nazwać pokrewieństwem lub powinowactwem. Zarzuty co do p. Dunajewskiego są również niesłuszne. P. Dunajewski został powołany do Ministerstwa handlu na wniosek Namiestnictwa galicyjskiego, ponieważ nie tylko zna administracyę Galicyi, ale także i agendy Ministerstwa handlu nie były mu obce, gdyż przed 10 laty pracował w tem Ministerstwie. Ani pod względem rangi ani pod względem poborów nie zaszcza co do tego urzędnika żadna zmiana. P. Minister prosi w końcu Izbę o odrzuce-

nie wniosku Luëgera. (Przeciągłe i żywe brawa i oklaski; P. Minister odbiera gra ulacye). Dep. Deym wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Luëgera.

Na tamęzroprawę zamknięto. Przemawiał jeszcze zapisany do głosu Luëger, który rzekł: Minister nie odpowiedział na pytanie, ilu urzędników przeszkodził p. Dunajewski. Wypadek z dr. Rosnerem słusznie wywołał ostrą krytykę — gdyż jest to protekcyja. Mowca obstawał przy tem, że żona dr. Rosnera koniec końcem nie jest niczem innym, jak kuzynką zięcia Ministra oświaty. Podobne rozprawy należy traktować seryo.

W głosowaniu przyjęła Izba wniosek dep. Deyma olbrzymią większością.

Prezydent, zamykając posiedzenie, oświadczył, że na razie nie może wyznaczyć jeszcze terminu przyszłego posiedzenia — i życzył deputowanym: „wesołych świąt“.

Budapeszt, 21 grudnia. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi: Najj. Pan orzybędzie po Świątach Bożego Narodzenia do Budapesztu. Przyjazd Monarchy spowoduje wyjaśnienie sytuacji.

Budapeszt, 21 grudnia. *Budapester Corresp.* i *Pester Lloyd* zapewniają, że dr. Wekerle na wczorajszej audyencji u Najj. Pana wniósł formalną prośbę o dymisję. Najj. Pan zastrzegł sobie decyzję w tej mierze.

Wielki Warażdyn, 21 grudnia. Dyrektor jednego z tutejszych wielkich młynów parowych Szillagyi, zastrzelił się. Dyrektora przedsiębiorstwa spowodowała uwiecznienie głównego buchaltera, który przyznał się, że puseł na szkodę młyna w obieg weksle w ogólnej kwocie 135.000 zł., — nie wciągnąłszy ich do ksiąg przedsiębiorstwa.

Sofia, 21 grudnia. Radosławow otrzymał misyę złożenia gabinetu.

Sofia, 21 grudnia. Radosławow rzekł się miay utworzenia gabinetu Usiłowania utworzenia gabinetu, złożonego ze zwolenników Radosławowa i Cankowa rozbiło się o opór Petrowa, który nie chciał wstąpić do jednego gabinetu z cankowistami. Teraz misyę utworzenia gabinetu otrzymał znowu Stoilow.

Rzym, 21 grudnia. Wczoraj wieczór w pobliżu pałacu austro-węgierskiej ambasady i Watykanu eksplodowała podrzucona bomba. Szkoły nie zrzuciła.

Paryż, 21 grudnia. Izba dep. 293 gł. przeciw 174 przyjęła projekt ustawy o wyznaczeniu 3000 fr. rocznej pensyi dla matki a 9000 fr. rocznej pensyi dla wdowy po zmarłym prezydencie Izby Burdeau. Pensya ta przejdzie na wypadek śmierci wdowy na jej dzieci.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń 20 grudnia 1894. godz. 10 minut 30. Akcy kredytowe 397-75, Akcy kolei państwowej 393-50, Akcy tytoniowe 232—, Anglo-austriackie 180-50, Unionbank —, Akcy kolei Karola Ludwika —, Południowa 106-25. Renta papierowa —, akcy banku dla krajów koronnych 279-40, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96-50, 4-prc. pożyczka krajowa z reku 1893 96-25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60-76. Usposobienie silne.

Wiedeń, 20 grudnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 105-80 Węgierskie akcy kredytowe 491-75, Akcy anglo-austriackie 181—, Akcy banku Union 313—, Akcy kolei Karola Ludwika 216-80, Akcy kolei Północnej 349—, Akcy kolei Południowej 106—, Losy tureckie 71-70, Akcy kolei państwowej 393-75, Akcy kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 292-50, Akcy kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96-77, Wiedeńskie losy komunalne 173-50, Akcy tytoniowe 232—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96-25, Akcy kolei Elbetal 274—, Akcy banku dla krajów koronnych 279-70, 4-prc. węgierska renta złota 124-05, Akcy banku związkowego 153-10 Rubel papierowy 1-33-75, Węgierska renta papierowa 98-80, Usposobienie silne

Gielda zagraniczna, dnia 19 grudnia 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 101-62, lombardy —. Usposobienie —. Berlin: Ruble rosyjskie 220-20, Akcy kredytowe 241-25, Polskie listy zastawne 68-25, Papiery galicyjskie 105-40, Rosyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65-10, Austriackie banknoty 164-15. Usposobienie —.

- L. 7123 (8429 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Magdaleny Opyrczał w tut. sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 163 gm. Przytkowice objętej, dłużnika Józefa Zięby własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1894 i dnia 21 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipot., protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzyteli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.
Cena szacunkowa wynosi 90 zł.
Wadyum 9 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Kalwaryja, 23 października 1894.
- L. 13456 (8433 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Teofila Dębickiego przeciw Izakowi Eisensteinowi o zapłacenie kwoty 170 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia 1895 i dnia 15 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż.
Cenę wywołania stanowią kwoty 2800 zł., względnie kwota 900 zł., zaś wadya 10 pre. tychże, kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony adw. dr. Rosenhecka, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Sniatyn, 26 października 1894.
- L. 15467 (8403 1—3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Dawidsohna przeciw Mykicie Wołowic o zapłatę kwot 6 zł. 60 ct. i 31 zł. 40 ct. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 29 stycznia i 26 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie w biurze 15 przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Olszaniec położonej wh. 434 objętej pod następującymi warunkami.
Cena wywołania wynosi 724 zł. 25 ct.
Wadyum 73 zł.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.
Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.
Z c. k. miej. del. Sądu powiatowego.
Złoczów, dn. 27 października 1894.
- L. 4260 (8232 1—3)
Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Nowo-Sandeckiej kasy oszczędności w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacja realności wykazami 2 i 259 ks gr. dla tejże gminy objętych dłużników Michała Głabia i spółników własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 30 stycznia 1895 i w dniu 6 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1139 zł.
Wadyum wynosi 114 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla wierzyteli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 8 października 1894 ustanawia się kuratorem Józefa Górskiego z Ciężkowic.
Ciężkowice, dn. 8 października 1894.
- L. 8381 (8300 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Hrycia, Michała i Stefana Jasiejków sumy 4 zł. 52 ct., 28 zł. 87 ct., 28 zł. 80 ct., 480 zł. 18 ct. aw. z pn. przymusową publiczną licytację realności w Budyninie położonej whl. 41 ks. gr. gm. kat. Budynin objętej, dłużników Hrycia, Michała i Stefana Jasiejków własnej na dzień 30 stycznia 1895 i na dzień 1 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.
Cena wywołania 1533 zł. aw.
Wadyum 154 zł. wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.
Resztę warunków, protokół opisanie przynależności i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tut. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzyteli dr. Jan Kuryś w Bełzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełż, dnia 8 listopada 1894.
- L. 10857 (8198 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 37 księgi gruntowej gminy Srodopolece objętej Mojżesza Distenfelda własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 183 zł. 32 cr. dnia 25 stycznia i d. 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 348 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 34 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzyteli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 30 września 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Piotra Bugla kandydata notaryatu z Radziechowa i tychże wierzyteli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, 30 września 1894.
- L. 12760 (8339 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Maryi Dobrowolskiej i s. p. Leona Dobrowolskiego, a względnie jego spadkobierców własnych a) połowy realności wyk. hip. 47 b) połowy realności wykazem hip. 48 i e) całej realności wyk. hip. 49 księgi gruntowej gminy Witków nowy objętej na zaspokojenie pretensyi Dyonizego Dyakowskiego w kwocie 200 zł. dnia 25 stycznia i dnia 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej co do realności ad a) 5 zł., co do realności ad b) 65 zł., co do realności ad c) 350 zł. na drugim i poniżej takowej.
Wadyum wynosi co do realności ad a) 50 ct., co do realności ad b) 6 zł. 50 ct., co do realności ad c) 35 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzyteli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 5 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem pana dr. Bernarda Altera adw. z Radziechowa i tychże wierzyteli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, 30 września 1894.
- L. 24434 (8306 1—3)
C. k. Sąd powiat. m. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności adw. dr. Jana Steca w sumie 60 zł. w. a. z nal. dodatkami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Mikołajowice objętej Kazimierza Uszki własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 22 stycznia 1895 i 19 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 1668 zł. 75 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 167 zł. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Tarnów, 25 października 1894.
- L. 9982 (8294 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet niżej takowej licytacja realności I. według wyk. hip. 520 gm. kat. Krzyworównia Ilka i Maryi Szynkaruków własnej, tudzież realności II. według wh. 519 gm. kat. Krzyworównia Petra Potiska własnej, na rzecz Sary Stein pto 360 zł.
Cena wywołania ad I. 300 zł., wadyum 30 zł., ad II. 200 zł., wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 19 września 1894.
- L. 19680 (8365 1—3)
W c. k. Sądzie krajowym w w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzy-
- telności austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwotach 596 zł. 48 ct., 1251 zł. 52 ct. i 41689 zł. 79 ct. po potrąceniu upłaconej sumy 3000 zł. z pn. w dniu 28 stycznia 1895 i w dniu 25 lutego 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sułków z przyległościami Wola Sułkowska, w powiecie wielickim położonych, Albina Beyna własnością będących.
Cena wywołania wynosi 75000 zł.
Wadyum 7500 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adw. dr. Jakób Deiches.
Kraków, 21 września 1894.
- L. 10343 (8413 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Markusa Grünberga w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 921 gminy Kałusz objętej dłużników Fi-chla Stein i Fryderyka Stein własnych, na dniu 28 stycznia 1895 i 28 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 492 zł. 80 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt oceny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzyteli ustanowiony dr. Stanecki w Kałuszu.
Kałusz, 31 października 1894.
- L. 6199 (8267 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 65 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Todoski Welgan w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wyk. hip. 204 gm. kat. Zalesie objętej dłużnika Feibischa Dodyka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 stycznia 1895 i dnia 5 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzyteli ustanowiony ek. notaryusz p. Zubek w Mielnicy.
Wadyum wynosi 28 zł. 50 ct.
Mielnica, 5 października 1894.
- L. 14380 (8263 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 29 stycznia 1895 i d. 1 marca 1895 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/7 części realności wyk. hip. l. 471, b) 2/28 części realności wyk. hip. l. 472, c) 1/14 części realności wyk. hip. l. 479, d) 1/28 części realności wyk. hip. l. 480 ks. gr. gminy Blizne objętych, nieobjętej masy spadkowej po sp. Józefie Leniu własnej, tudzież e) połowy realności wyk. hip. l. 395 i f) 1/2 z 1/5 części realności wyk. hip. l. 787 ks. gr. gminy Blizne objętych Fabiana Kroleca własnych.
Cena wywołania co do realności ad a) kwota 100 zł., co do realności ad b) kwota 4 zł., co do realności ad c) kwota 6 zł., co do realności ad d) kwota 10 zł. co do realności ad e) kwota 450 zł., co do realności ad f) kwota 35 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.
Chcący ubiegać się przy licytacji, złożą do rąk komisji sądowej zadatek w kwocie 10 pre. ceny wywołania a to w gotowiznie lub w papierach publicznych.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.
Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.
Brzozów, 31 października 1894.
- L. 26601 (8369 1—2)
C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyjach ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Korolówce położonej wedle wyk. hipotecznej 161 tejże gm. dłużniczki Leokady Sejk własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 800 zł., 800 zł. i 800 zł. a. w. w dniach 29 stycznia 1895 i 1 marca 1895 zawsze o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 7560 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.
Dla wierzyteli, którzyby na realności sprzedanej mającej po d. 3 września 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzyteli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanego, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którzyby uchwałą licytację dozwolającą, lub dalsze uchwały licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstrydycji dotyczące, weale lub wcześniej doręczone być nie mogły, tudzież dla firmy Bernhard Ehrlich w No-
- rymberdze ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Hullesa.
Osoby te wzywa Sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.
Kołomyja, 25 listopada 1894.
- L. 2672 (8290 1—3)
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sąd. celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 8 zł. 48 ct. tudzież kosztów egzekucyi 2 zł. 48 ct., 1 zł. 34 ct., 10 zł. 06 ct. a. w. poprzednio i obecnie w kwocie 3 zł. 07 ct. a. w. przyznanych egzekucyjną sprzedaż realności w Dybkowie powiecie sądowym sieniawskim starostwie jarosławskim położonej dłużniczki Ewy Bochno własnej wyk. hip. l. 3 ks. gr. gm. Dybków objętej, w dniu 1 lutego i w dniu 28 lutego 1895 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 411 zł. a. w.
Zakład wynosi 41 zł. a. w.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Sieniawa, 12 listopada 1894.
- L. 13891 (8313 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wedle wyk. hip. 232 tejże gminy dłużników Józefa Tabinowskiego względnie jej masy spadkowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Leiby Wilfa w kwocie 100 zł. aw. z pn. dnia 28 stycznia 1895 i dnia 11 marca 1895 zawsze o g. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 50 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzyteli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 października 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Bieńczyńskiego adw. w Dobromilu i tychże wierzyteli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Dobromil, 2 listopada 1894.
- L. 9588 (8411 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 stycznia 1895 i dnia 25 lutego 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności lwh. 102, ks. gr. gm. Olesno objętej, Franciszka Golemy własnej, na rzecz Jakóba Fertiga celem zaspokojenia sumy 7 zł. 40 ct. w. a.
Cena wywołania 250 zł. 38 ct. wa.
Wadyum 25 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli hipotecznych jest adwokat dr. Szancer w Dąbrowie.
Dąbrowa, dn. 25 października 1894.
- L. 10832 (8412 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/4 i 2/48 części realności lwh. 50 ks. gr. gm. Lubasz objętej Tomasza Dudy własnych, na rzecz Pesi Brand celem zaspokojenia sumy 9 zł. 50 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 342 zł. 72 ct.
Wadyum 34 zł. 27 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 3 grudnia 1894.
- L. 13054 (8408 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w jednym terminie mianowicie dnia 25 stycznia 1895 także poniżej ceny wywołania licytacja realności według whl. 170 w Jezierzanach położonej nieobjętej masy spadkowej sp. Onufrego Fedorowicza własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włości w likwidacji we Lwowie pto 12 rat po 11 zł. 45 ct. z pn.
Cena wywołania 750 zł.
Wadyum 75 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyteli i dla wierzyteli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera z substytucją adwokata dr. Dorun-diaka.
Borszczów, d. 30 października 1894.

L. 7051 (8377 2—3)
W dniach 24 stycznia i 1 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Dmytra Bogacza własnej pod l. 122 w Chotyńcu położonej, wykazem hip. l. 49 księgi gruntowej gminy Chotyńiec objętej, ciałą tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyj banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze w kwocie 224 zł. 6 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania 737 zł. 30 ct.
Wadyum 73 zł. 73 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Ludwika Damera z Krakowa.
Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kraków, 8 listopada 1893.

L. 6788 (8343 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Fedia Kłapków vel Kłopotinka w kwocie 5 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 822 i 2/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 942 ks. gr. gminy Czarnokońce wielkie objętych dłużnika Hnata Soroki syna Semka własnych, które przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, zaś przy drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
Zakład wynosi 24 zł. 50 ct. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Henryk Nathansohn.
Husiatyn, 16 września 1894.

L. 7175 (8246 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego (w likwidacji) w Zakładzie przeciw Michałowi Kumórkowi o zapłacenie reszty kwoty 21 zł. 24 ct. a. w. z pn. rozpisana zostaje w tutejszym sądzie sprzedaż realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Dzierżaniny objętej Michałką Kumórka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 stycznia i 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja w Wojniczu.
Wadyum wynosi 130 zł.
Wojnicz, 31 listopada 1894.

L. 6656 (8212 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Kurza wynoszącej 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację jednej czwartej części realności pod l. 175 i 176 położonej, objętej wyk. hip. l. 207 i 208 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica wedle karty własności do dłużników tj. spadkobierców Aschera Goldberga w 1/4 części należących w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem
Cena wywołania 353 zł. 73 ct. i 435 zł. 92 ct.
Wadyum 36 zł. i 44 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem Leopolda Hoptera.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, 28 września 1894.

L. 5483 (8166 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu za wiadomości, iż celem zaspokojenia reszty z sumy 500 zł. z pn. przeprowadzi na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt ziemskiego w likwidacji we Lwowie w tut. sądzie sprzedaż posiadłości 55 gm lwh. katastralnej Lpnica murowana objętej, dłużnika Ignacego Czyżewskiego własnej, dnia 24 stycznia i 7 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.
Wadyum wynosi 150 zł.
Cena szacunkowa 1500 zł.
Wiśnicz, 28 listopada 1894.

L. 6798 (8121 2—3)
Odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 24 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1895 nawet poniżej licytacja realności l. 45 księgi Kobyłowskiej a to nieobjętej masy po Annie Czech zam. Dysiewicz tudzież nieletnich Maryi, Stefana, Petra i Semka Czech własnej na rzecz Michała Koczura w Kobyłowskich pto 80 zł. z przynależnościami.
Cena wywołania 1383 zł.
Wadyum 140 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 26 lipca 1894.

L. 16601 (8319 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Dmytra Kuryłów własnej połowy realności whl. 516 ks. gr. gm. Chołojów objętej na zaspokojenie pretensyj Abrahama Kranca w kwocie 40 zł. 49 ct. dnia 28 stycznia i dnia 1 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 82 zł. 50 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 8 zł. 25 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 10 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adwokata z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, d. 24 października 1894.

L. 13642 (8177 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 597 ks. gr. gm. Stojanów objętej Abrahama Uszerowicza własnej na zaspokojenie pretensyj Schmarjeg Imber w kwocie 30 zł. 66 ct. dnia 25 stycznia i dnia 25 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 2638 zł., na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 263 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 20 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adw. z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, dnia 30 września 1894.

Upadłości.

L. 21320 (8420 2—3)
Sprostowanie.
W umieszczonym w Gaz Nr. 281, 282 i 283 ogłoszeniu z d. 21 listopada 1894 l. 19744, w sprawie otwarcia konkursu do majątku Wolfa Druckera, Dawida Druckera i Abisza Druckera, zaszła pomyłka prostuje się niniejszem, mianowicie: że termin do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanowiony został na dzień 4 lutego 1895 a nie na dzień 4 listopada 1895 jak mylnie wydrukowano w wyżej podanych numerach.
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, dnia 15 grudnia 1894.

Konkursu.

L. 1303 (8224 3—3)
Celem obsadzenia etatowej posady ogrodnika Ogrodu botanicznego przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs pod następującymi warunkami:

1. Do posady ogrodnika c. k. Ogrodu botanicznego w Krakowie przywiązane są posady urzędnicze X rangi, mianowicie 900 zł. płacy i 240 zł. dodatku aktywnego rocznie a prócz tego wolne mieszkanie z opałem i pokój na kancelaryę urzędową
2. Kandydaci na tę posadę winni:
 - a) władać dokładnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie;
 - b) wykazać się świadectwami z ukończenia szkół jakie kandydat przeszedł, a w szczególności, jaką ukończył szkołę ogrodniczą;
 - c) wykazać się świadectwem z praktyki w ogrodach botanicznych w kraju i za granicą.
 - d) wykazać się świadectwem z wykładów botaniki, słuchanych na Uniwersytecie bądź w kraju, bądź za granicą.
3. Podanie oparte na dokumentach, do

których ma być dołączony krótki opis biegu życia z wyszczególnieniem wieku, stanu zdrowia, dotychczasowych zajęć w zawodzie ogrodniczym, mają być stylizowane do Wysockiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty i bądź wprost, bądź za pośrednictwem Władzy przełożonej, jeżeli kandydat zostaje w czynnej służbie, przedłożone Senatowi Akademickiemu c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego, a to najpóźniej do dnia 31 stycznia 1895 r.

4. Od Wysockiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty, zależeć będzie, czy posada Ogrodnika będzie nadana stale czy prowizorycznie.
Z Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Kraków, dnia 10 grudnia 1895.

L. 4973 (8393 3—2)
Magistrat miasta Jasła ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 400 zł.
Termin do wnoszenia podań oznaczony do 15 stycznia 1895.
Jasło, 13 grudnia 1894.
Burmistrz
Metzger m. p.

L. 1674 (8394 3—3)
Konkurs.
Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza dla okręgu sanitarnego z siedzibą w Bohorodczanach obejmującego 11 gmin z ludnością 22911.

Płaca roczna 500 zł. (1000 koron) zaś ryczałt na koszt podróży służbowych 318 zł. (636 koron) rocznie.
Kompetenci muszą w myśl § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. prócz dostatecznej fizycznej zdatności udowodnić się mającej świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskim potwierdzonym przez c. k. lekarza powiatowego, wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego, z przedłożeniem metryki urodzenia;
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelną charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo mają ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizyckim.

Posada na razie prowizorycznie zostanie nadana na rok jeden.

Podania należy udokumentować wnosząc do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 15 stycznia 1895.

Bohorodczany, 17 grudnia 1894.

Prezes
Józef Szeliński.

Kuratele.

L. 14194 (8293 3—3)
Elżbieta Nedbal z Tarnobrzegu została uchwałą sądu obwodowego w Rzeszowie z 29 listopada 1894 l. 9988 uznana za umysłowo chorą; kuratorem jej mąż Leon Nedbal ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 5 grudnia 1894.

L. 12670 (8318 3—3)
Wojciech Zagórski rolnik z Szafar został uznany za marnotrawcę.
Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Homelskiego z Szafar organistę.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 8 grudnia 1894.

L. 10250 (8310 2—3)
Michał Karaniec z Połonicznej uznany głupkowatym; kuratorem jego ustanowiono Paweł Mielnik z Połonicznej.
Busk, 6 września 1894.

L. 79813 (8437 1—3)
Katarzyna Przyszlewicz uznana została umysłowo chorą a kuratorem jej mianowany Józef Przyszlewicz.
Lwów, dnia 22 listopada 1894.

L. 1677 (8389 2—3)
Hryhor Pyłpów i Ksenka Pyłpów rolnicy w Rusiłowiu uznani marnotrawcami, Kuratorem ustanowiony Hnat Błyszczak z Rusiłowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty 25 lutego 1894.

L. 11304 (8415 2—3)
Ogłasza się, że Antonina Brda uznana została za umysłowo chorą i pozostaje pod kuratelą Jana Brdy z Karaczynowa
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 12 grudnia 1894.

L. 8325 (8434 1—3)
Iwan Smereczuk z Miłowania; uchwałą z dnia 4 sierpnia 1894 i. 15029 marnotrawcą uznany; kuratorem jego ustanowiono Fedora Hupan z Miłowania.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 9 sierpnia 1894.

L. 10728 (8435)
Bazyli Kozicki z Tyśmienicy za obłąkanego uznany został.
Kuratorem dlań ustanowiono Marka Kozickiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 2 listopada 1894.

Wyroki prasowe.

31. 281 (8108)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Vollstribüne“ vom 1 December 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Die Fürsorge“ in der Stelle von „Der Vorstand der Tischlercaffe“ bis „Sünden entflohen“, 2. „Aus Br. Neustadt“ in der Stelle von „Vor einem Jahre“ bis „hauen könnte“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saffirten Exemplare erkannt.
Wien, am 1 December 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Präsidialgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 109 der periodischen Druckschrift: „Delnicki listy“ vom 28 November 1894 enthaltenen mit der Aufschrift: 1. „Krivopriseznik . . .“, 2. „Vse zabranenol“, 3. „Novy rusky car . . .“, 4. „Proe je tolik . . .“, und zwar ad 1. und 2. das Vergehen nach § 300 St. G. ad 3. das Vergehen nach § 491 und ad 4. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saffirten Exemplare erkannt.
Wien, am 1 December 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 109 der periodischen Druckschrift: „Delnicki Listy“ vom 28 November 1894 (Po konfiskaci druhe opravene vydani) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Novy rusky car . . .“ das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffirten Exemplare erkannt.
Wien, am 1 December 1894.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Raibach hat mit dem Erkenntnis vom 10 November 1894, 3. 10993, die Weiterverbreitung 1. der in Stuttgart im Verlage von Robert Luz erschienenen Druckschriften: „Die Bedrängnis des Deuththums in Oesterreich-Ungarn“ von H. Rabert, 2. des zu Leipzig im Verlage von Max Spohr erschienenen Buches: „Große Vernunft; Beglückende Lösung des Lebensräthsels aus einheitlicher Weltanschauung“ von Karl Richard Lejtner; 3. des zu Leipzig in demselben Verlage erschienenen Werkes: „Die künstliche Abwehr der Bevölkerungszunahme. — Ist eine volksthümliche Befehung darüber strafbar?“ — Eine ärztliche Befolgungsgeschichte von Herr Arthur Allbut Ins Deutsche überfetzt von H. B. Fischer; 4. des Bücherkataloges der Buchhandlung Max Spohr in Leipzig, betitelt: „Interessante Literatur! Gelegentlich Beachtung empfohlen“ nach §§ 64,

65 a, 123 a, d, 302, 303, 305, 516 St. G. und § 24 Pr. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 30 October 1894, Z. 25055, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Der Tod des Kronprinzen“, Junzinger's Verlag, Stuttgarter Volksbücher Nr. 16, Stuttgart, Thorstraße 4, nach § 64 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 30 October 1894, Z. 7606, die Weiterverbreitung der Nummern 1, 2, 3, 5, 6, 7 und 8 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der moderne Völkergesicht, Organ des socialitären Bundes“ vom 1 Jänner, Februar, März, Mai, Juni, Juli und August 1894 nach §§ 128 a, b, c, d, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 7 November 1894, Z. 6381, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „L'Istria“ vom 3 November 1894 wegen der Artikel: „Una risposta al Fremdenblatt“, „La decisione del Ministero“, „La Protesta della Rappresentanza comunale di Parenzo“ und „Rigori inusitati“ nach §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 10 November 1894, Z. 6437, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „L'Alba“ vom 8 November 1894 wegen der Artikel: „Il sistema dei castighi“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1894, Z. 6516, die Weiterverbreitung der Nr. 689 der Zeitschrift: „L'Istria“ vom 8 November 1894 wegen der Artikel: „Chi rompe, paga“ und „Dimostrazioni a Valle“ nach § 300 St. G. und Art. VIII. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1894, Z. 6609, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „L'Alba“ vom 16 November 1894 wegen der Artikel: „Calumniatori“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 11 November 1894, Z. 8871, die Weiterverbreitung der Nr. 17 und 20 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 3 bezw. 24 Juli 1894 wegen der Artikel: „Socialdemokratie und Anarchismus“ bezw. „Reichen der Zeit“ nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1894, Z. 8994, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter“ vom 7 Juni 1894 wegen der Artikel: „Unsere Sache“ und „Eingelauene Gelder für Strikende und Ausgesperrte“ nach §§ 302 und 122 lit. a St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1894, Z. 10364, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „General-Anzeiger für das Elbe- und Bielathal“ vom 8 November 1894 wegen der Artikel: „Die officiële Elbezeitung“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 30 October 1894, Z. 14031, die Weiterverbreitung der Nr. 39, 40 und 41 der in Budapest erscheinenden Zeitschrift: „Volksstimme“ vom 28 September 1894 nach §§ 58 c, 63, 64, 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1894, Z. 751, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Volksstimme“ vom 8 November 1894 wegen der Artikel: „Hurrah! Das Vaterland ist gerettet“, „Heftige Stürme“ und „Noch staatsanwaltlicher“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Weipa hat mit dem Erkenntnis vom 14 November 1894, Z. 8151, die Weiterverbreitung der Nr. 88 der Zeitschrift: „Deutsche Weipaer Zeitung“ vom 10 November 1894 wegen der Artikel: „Fanatische Erpressung“ nach §§ 487,

491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1894, Z. 15151, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 8 November 1894 wegen des Artikels: „Vom politischen Kriegsschauplatz“ nach § 300 St. G. und Artikel III. des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 282 (8134) Das f. l. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 10 November 1894, Z. 11021 die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Rosoljub“ vom 3 November 1894 wegen des Artikels: „Notranj ska volitev“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 October 1894, Z. 34299, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Lidova strana v Cechach“ Verlag des Franz Dvornak in Jgl Weinberge, Pa-ladychgasse Nr. 50, Druck von Bafar in Zizkov nach § 302 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1894, Z. 35437, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Vinohradské Listy“ vom 3 November 1894 wegen des Artikels: „Povidani v jednom královském meste“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1894, Z. 11879, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Odborny casopis ha-jei zajmy delnictva mlynarskeho“ vom 9 November 1894 wegen des Artikels: „Nase kósheni pravo a navrh tresniho zakona“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Ruten-berg hat mit dem Erkenntnis vom 9 November 1894, Z. 9090, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Jihlavské Listy“ vom 3 November 1894 wegen der Artikel: „Pechlvi otcove mesta“ und „Pan v' hni finan-eni rada Niemeczek“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 13 November 1894, Z. 15473, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Zensky list“ vom 12 November 1894 wegen des Artikels: „Mzdy delniku“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Ol-mütz hat mit dem Erkenntnis vom 16 Novem-ber 1894, Z. 11111, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Zhadlo“ vom 10 No-vember 1894 wegen des Artikels: „Zdovstvo a Zednarstvo“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Tes-chen hat mit dem Erkenntnis vom 3 Novem-ber 1894, Z. 7615, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Nowy Wieniec Polski“ vom 25 October 1894 wegen der Artikel: „Nie dajmy się ludzi“ — „Co jest wola Boza, a co zlosć i przewrotnosć ludzka?“ und „Kiedy będzie koniec“ nach §§ 65 a und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Tes-chen hat mit dem Erkenntnis vom 3 No-vember 1894, Z. 7637, die Weiterverbreitung der Beilage der Zeitschrift: „Nowy Dvorn“ mit der Ueberschrift: „Documenta authentica ultimi conflictus“ nach § 11 Pr. G., §§ 488, 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Spa-lato hat mit dem Erkenntnis vom 3 Novem-ber 1894, Z. 7888, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Rodinstvo“ vom 30 October 1894 wegen der Artikel: „Apoteoza jednog Poglavara“ und „Pristanost u dvorim Temide“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20427 (8220 3-3) C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. II we Lwowie wzywa niniejszem Annę Kowal-ska, na której rzecz w stanie biernym ciała hipotecznego lw. 76 księgi g untowej gminy Zamarstynów jako na karcie głównej i ciał hipotecznych l. w. 346 i 473 tej samej księgi jako na kartach ubocznych jest pod dniem

19 października 1841 na podstawie dekretu dziedzictwa po Michale Kowalskim z dnia 5 października 1841 l. 2470 zaprotowany obowiązek Mateusza Kowalskiego „uiszczenia Annie Kowalskiej (matce) 1/5 części w go-towych pieniądzech ratami“ a względnie jej niewiadomych z życia i miejsca pobytu prawonawców, ażeby w ciągu jednego roku, tj. najdalej do dnia 1 listopada 1895 równo-cześnie swe do powyższej wierzytelności w sądzie tutejszym zgłosili, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu amortyzacya pretensyi i wykreślenie prawa zastawu dla niej zaprotowanego będzie na żądanie in-teresowanych zarządzonem.

C. k. Sąd pow. miej. del. s. II. Lwów, 17 października 1894.

L. 45787 (8138 3-3) C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 11 maja 1894 do l. 24710 wniosła dyrekcya upadłego Towa-rzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Salomonowi Dawidowi Szmilowiczowi prośbę o dozwolecie egzekucyjnej intabu-lacyi prawa zastawu dla kwoty 31 zł 20 ct. z pn. w stanie biernym połowy realności l. wyk hip. 303 gm. kat Dobrotwór.

Gdy miejsce pobytu Salomona Dawida Szmilowicza nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soron kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski miano-wanym.

Wzywa się zatem Salomona Dawida Szmilowicza, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczey szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy. Lwów, 15 września 1894.

L. 6105 (8149 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru han-dlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i go-spodarczych przy firmie zarejestrowanej „To-warzystwo handlu skór i wyrobu obuwia w Dobrezycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, iż na Walnem Zgro-madzeniu tegoż Towarzystwa dnia 14 lutego 1894 odbytem, uchwalono rozwiązanie i likwidacyę rzezczonego Towarzystwa, iż Wal-ne Zgromadzenie wybrało likwidatorami: Wojciecha Podsaddeckiego, Wincentego Krupę i Antoniego Stocha, którzy firmę Towa-rzystwa w ten sposób podpisywać będą, że pod wycięniętą stampilią firma „Towarzystwo handlu skór i wyr bu obuwia w Dobrezycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z dodatkiem w „likwidacyi“ wszyscy trzej likwidatorowie wypiszą swoje imiona i nazwiska.

Wzywamy zatem wierzycieli tego To-warzystwa, aby się z swemi pretensyami do tegoż Towarzystwa zgłosili. Kraków, 22 marca 1894.

L. 4570 (8193 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie u-stanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Eisyka Schneidra w sprawie tabularnej z Izakiem Herschem Silbermanem kuratorem adwokata Turzańskiego i wzywa Eisyka Schnei-dra, by ustanowionemu kuratorowi potrze-bnych informacyi udzielił. Lubaczów, dnia 15 czerwca 1894.

L. 21625 (8113 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomo, że wskutek prośby Leiby Knopp i tow. de pr. 7 października 1893 l. 15078 wdrożył postępowanie o uznanie Iza-aka Arona Fischlera, który przed zwym trzy-dziestu laty, licząc już wówczas czterdzieści i kilka lat życia ze Stanisławowa, swojego dotychczasowego miejsca zamieszkania pra-wdopodobnie do Rosyi lub Rumunii się wy-dalił, i odtąd o sobie żadnej nie dał wiado-mości, a zmarłego, i wzywa każdego któ-ryby o nim jaką wiadomość posiadał, by o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Gelerterowi najdalej do 1 lutego 1896 tem pewniej doniósł, ile że po bezsku-tecznym upływie tego terminu nazwany Izaak Aron Fischler za umarłego uznany zostanie.

Stanisławów, 10 listopada 1894.

L. 23220 (8116 2-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Scheindlę i Mosesa Lo-ckerów, że na prośbę Mosesa Dawida Hel-dera wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hau-li-chowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratoro-wi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego są-dowi wymienił, inaczey bowiem skutki pra-wne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypisza.

Stanisławów, 24 listopada 1894.

L. 2465 (8167 2-3)

Niniejszem zawiadamia się Annę Sa-dową z miejsca pobytu niewiadomą, że ce-lem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 22 września 1893 l. 6517 ustanow-iono kuratora ad actum Leona Buraka z Winnik.

Wzywa się tedy Annę Sadową, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony jej praw informacyi dostarczyła bądź w sądzie osobiście się zgłosiła gdyż zle skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sa-ma sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu powiatowego. Żółkiew, dnia 30 czerwca 1894.

L. 2596 (8162 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu pań-stwa przeciw niewiadomemu z miejsca po-bytu Józefowi Boryn z Starogo Żyśca pto 9 zł 34 ct. w a. ustanowiono kuratorem dla Józefa Boryna Piotra Kurysia c. k. not. w Bohorodeczanach.

C. k. Sąd powiatowy. Bohorodeczany, d. 29 czerwca 1894.

L. 28184 (8160 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Floryana Czarnika, ażeby w przeciągu jednego roku licząc do dnia ogło-szenia niniejszego edyktu po raz trzeci, wniósł deklaracyę do spadku po sp. Fran-ciszku Czarniku dnia 31 stycznia 1893 w Szynwałdzie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Szynwałd 27 stycznia 1893 zmarłym pozostającego, inaczey bowiem spadek przeprowadzonym będzie z dziedzica-mi zgłaszającymi się z kuratorem Gawłem Szrutkiem ze Szynwałda dla niego ustano-wionym.

Tarnów, dnia 4 listopada 1894.

L. 45786 (8139 2 3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 7 lutego 1894 do l. 6600 wniosła dyrekcya upadłego Towa-rzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Georgowi Simonowicz prośbę o do-zwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa za-stawu dla kwoty 57 zł. z pn. w stanie bier-nym realności l. 1807 wykazu hip. w Ku-czurmarze.

Gdy miejsce pobytu Georga Simonow-icz nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Soron kuratorem a tegoż za-stępcą adwokat dr. Kwiatkowski miano-wanym.

Wzywa się zatem Georga Simonowicz, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też in-nego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczey szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy. Lwów, 22 września 1894.

L. 13219 (8115 2-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca po-bytu niewiadomych Scheindlę i Mosesa Lo-ckerów że na prośbę Natana Farba wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz za-płaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Lerschowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebny do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienił inaczey bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypisza.

Stanisławów, 24 listopada 1894.

L. 8692 (8331 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie za-wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sawę, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 30 czerwca 1894 l. 4018 którą dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla należności Ewy Grube-rowej w kwocie 150 zł. z przyn. w stanie biernym realności lwh. 156 księgi grunto-wej gminy katastralnej Piotrkowice, objętej Michała i Katarzyny ze Skórków Sosów własnej ustanowiony został kuratorem Woj-ciech Orzyk i temuż powyższa uchwała zo-stała doręczoną.

Tuchów, d. 20 listopada 1894.

L. 59851 (8206 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Maryi Rychlo-wskiej przeciw H. Edm. hr. Potockiemu o 728 zł. 81 ct. adwokata dr. W. Soronia, z zastępstwem przez adwokata dr. Krosiń-skiego, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Henr. Edm. hr. Potockie-go i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

C. k. Sąd krajowy. Lwów, 24 listopada 1894.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 grudnia 1894.

Epizocoya	P o w i a t	M i e j s c e o w o ś ć
Nosacizna u koni	Husiatyn Lwów Sniatyn Trembowla	Kociubińczyki. Bruchowice (folw.). Sniatyn. Trembowla (Sady), Janów.
Wąglík	Dąbrowa	Dęblin.
Róża wąglíkowa	Horodenka Zańcut	Olejowa Korolówka, Kpaczyniec. Kuryłówka.
Wścieklizna	Husiatyn Lwów Stanisławów	Suchostaw. Lwów miasto. Stanisławów.
Parchy u koni	Rzeszów	Niechobrz (Kielanówka).
Zaraza płucna	Nowy targ	Zakopane (folw.).

Z c. k. Namieśtnictwa.

L. 19844 (8026 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Antoniego Czubatego przeciw Bronisławowi Gryzieckiemu pto 87 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Bronisława Gryzieckiego adwok. dr. Zipsera z substytucją adw. dra Milgroma i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 24 listopada 1894 l. 19844. Pozwany winien ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodać lub innego zastępcę tut. sądowni wskazać. Kołomyja, 24 listopada 1894.

K. 4902 (8019 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kozłowskiego, że przeznaczoną dla niego rezolucję hip. tut. sąd. z 28 grudnia 1893 l. 7818 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Alojzemu Muszyńskiemu, któremu Michał Kozłowski ma dostarczyć środków swej obrony. Grybów, 10 września 1894.

L. 9473 (8406 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Chaję Heller, że Karol Budyś wniósł przeciw niej pozew o uznanie kwoty 20 zł. za zapłaconą za przyn., który do rozprawy usnej na dzień 14 stycznia 1885 zadekretowano. Wzywa się Chaję Heller, by na powyższym terminie sama lub przez pełnomocnika stanęła, lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. Dr. Weisle informacjami udzieliła, inaczej z zaniedbania powstała szkoda sama sobie przypisze. Bochnia, 30 sierpnia 1894.

L. 9378 (8410 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Olegę Gorzał z Woli gorzańskiej zawiadamia, że wskutek pozwu Mikołaja Ryhanicz de praes. 28 listopada 1894 l. 9378 przeciw niemu o zapłatę 6 zł. z pn. termin na dzień 28 grudnia 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Dańka Dobrzańskiego ustanowiono. Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał. Baligród, 29 listopada 1894.

L. 3914 (8405 2-3)
C. k. Sąd powiatowy Bochnia zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryannę Czajów, że przeciw nim wytoczyła Róża Ratajska pozew l. 2507/93 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 92 zł. 48 ct. m. k. z karty C. realności lwh. 81, 791 i 792 gminy Ujście solne, że termin do rozprawy wyznaczono na 14 stycznia 1895, że dla nich ustanowiono adwokata Weisłę z Bochni kuratorem, z którym mają się porozumieć, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi donieść. Bochnia, 29 marca 1893.

L. 9170 (8387 2-3)
Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Gerharda, że o wykreślenie pretensji 94 zł. wal. wied. na jego rzecz intabulowanej na karcie C. poz. 1 realności wyk. hip. 136 księgi grunt. Winniki & Weinbergen Wacława Hartmana własnej, wniesioną została prośba l. 9170/94 zacząć w razie jego nie zgłoszenia się do 31 grudnia 1895 pozycza wykreśloną zostanie na dalsze żądanie. C. k. Sąd powiatowy. Winniki, d. 3 listopada 1894.

L. 25309 (8352 2-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Lesera Rubina, z miejsca pobytu niewiadomego, że równocześnie przeciw niemu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 260 zł. wa. z pn. Salomonowi Rittermanowi i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adw. dr. Ludwikowi Glaserowi. Tarnów, d. 13 grudnia 1894.

L. 10089 (8333 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Samuela Bursztyn, Jakóba Lebrecht Wolfa Lebrecht a w razie ich śmierci ich nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim w tutejszym sądzie pod dniem 23 listopada 1894 l. 10089 przez Judę Mansberga i Heni Mansberg pozwu o wykreślenie ze stanu biernego 1/2 realności objętej 56 wyk. hipot. m. Złoczowa prawa zastawu dla 250 i 50 rubli ros. 200 rubli ros. i 400 zł. mk. z pn. na rzecz pozwanego zahypotekowanej, celem zastępowania pozwanym względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. p. Mijkowski z dodaniem mu na zastępcę adw. p. Rożankowskiego ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanego a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki

obronić podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe zle skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 1 grudnia 1894.

L. 8070 (8354 2-3)
W depozycie tut. Sądu przechowane są od lat 30

w gotówce:
1. dla Ignacego Dzwonkowskiego kwota 80 ct.
w książeczkach kasy oszczędności:
2. dla Kaspra Klimczaka 5 zł.
3. dla Jana Malika 10 zł. 50 ct.
4. dla Anny Kus 4 zł. 86 ct.
w prywatnych zapisach długu;
5. Anny Frydman 52 zł. 50 ct.
6. Pawła i Maryi Mazurów 154 zł. 67 ct. w. a.
7. Józefa Psarskiego 1312 zł. 50 ct.
8. Salomei Bzułbowski 1680 zł.
9. Macieja Samborskiego 2863 zł. 35 ct. w. a.
Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli powyższych depozytów a względnie ich spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni do sądu w Tuchowie się zgłosili i wykazali swoje prawa do powyższych depozytów, gdyż po upływie tego terminu wymienione depozyty o ile stanowią gotówkę i książeczki kasy oszczędności uznane zostaną jako przypadłe na rzecz Wysockiego skarbu Państwa, prywatne zaś zapisy długu z kasy depozytowej wyjęte w i registraturze sądowej złożone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 17 listopada 1894.

L. 25308 (8351 2-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Lesera Rubina z miejsca pobytu niewiadomego że równocześnie przeciw niemu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 294 zł. 39 ct. w. a. z pn. Salomonowi Rittermanowi, i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adw. dr. Ludwikowi Glaserowi. Tarnów, d. 13 grudnia 1894.

L. 28860 (8400 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie zawiadamia nieznanego z pobytu Mechla Furmana, iż Alter Szaja Süskind i Blume Süskind z Tarnowa wnieśli przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłatę kwoty 42 zł. 80 ct. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 stycznia 1895 godz. 9 rano. Kuratorem ad actum dla Mechla Furmana ustanowiono adw. dr. Malawskiego z substytucją adw. dr. Steca w Tarnowie.

Wzywa się więc Mechla Furmana, aby albo ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył albo innego pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowi wcześniej przed terminem wymienił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał. Tarnów, 15 listopada 1894.

L. 71941 (8422 2-3)
Wedle doniesienia cesarsko-niemieckiego państwowego Urzędu pocztowego w Berlinie, dozwolony jest w Belgii przywóz pozostawionej odzieży tudzież używanej bielizny i pościeli, jeśli się wysyła przedmioty te jako podarunek podróży przed podróżującym lub za nim.

W dotyczących deklaracjach cłowych należy jednak oznaczać posyłki o takiej wartości jako „pakunek podróży, bagaże (bagages)“.

We Lwowie, dnia 9 grudnia 1894.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

L. 2677 (8193 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa spadkobierców Dawida Donnera z Lubaczowa dnia 11 kwietnia 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, by w ciągu roku temu pewnie uprawnienie do tego spadku wykazali, gdyż inaczej spadek ten jako bezdziedziczny fiskusowi przypadnie. Lubaczów, d. 7 czerwca 1894.

L. 23610 (8184 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Schatza, że na prośbę Maksymiliana Zygmunta Kurzera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Lorschea z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania sam sobie przypisze. Stanisławów, 1 grudnia 1894.

L. 12455 (8183 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanego Chaima Glassera i Samuela Glassera, że na prośbę Judy Josla 2 imion Weissblut w Stanisławowie wydał uchwałę z dnia 11 sierpnia 1894 l. 12455 tegoż ek. sądu obw. o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. l. 480 gm. kat. Stanisławów, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum adwokatomu dr. Buczynskiemu, przyczem wzywamy ich by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony ich praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił. Stanisławów, d. 11 sierpnia 1894.

L. 15118 (8159 2-3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Polaczyka zawiadamia się, że celem doręczenia mu rezolucji z 3 listopada 1889 l. 4175 zezwalającej na wpis prawa własności pólowej realności lwh. 130, 126 i 129 gminy Łabowa objętych, pierw jego własnej, na rzecz Stefana Ziaji kuratorem adwokata dr. Gałkiewicza ustanowiono, któremu potrzebne informacje udzielił ma. Nowy Sącz, d. 8 października 1894.

L. 33102 (8154 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 26 lipca 1891 zmarł Józef Munk w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nieznaną z życia i miejsca pobytu ustawowego dziedzica Majera Munka, wzywa go, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem dr. Kopffem dla niego ustanowionym. Kraków, 9 listopada 1894.

L. 5023 (8195 2-3)

Do spadku po s. p. Antonim Pietraszek synie Jana beztestamentarnie dnia 23 stycznia 1892 w Dzikowie nowym zmarłym pozostałego, konkurując nieznanego z miejsca pobytu dzieci spadkodawcy Jan Pietraszek i Magda Pietraszek zamężna Walat, których się wzywa, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, w sądzie tutejszym stanęli i deklarację do tego spadku wnieśli, gdyż inaczej takowy z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla nich w osobie Pawła Mozol z Dzikowa nowego ustanowionym pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, dnia 31 lipca 1894.

L. 9602 (8323 1-3)

Zbarazki Sąd powiatowy zawiadamia Oleankę Czornij z życia i miejsca pobytu nieznaną, że na dniu 5 października 1886 zmarł w Stryjówce Michał Nahaj z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli z 9 maja 1886 i że dla Oleanki Czornij postanowiono kuratora ad actum w osobie Semka Holodniuka ze Stryjówki. Wzywa się zatem Oleankę Czornij, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniosła deklarację do spadku Michała Nahaja, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem. Zbaraz, dnia 14 listopada 1894.

L. 49186 (8307 1-3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewia-

domego z miejsca pobytu Sobiesława Krzyżstafa 2 im. hr. Mieroszewskiego, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji w Lwowie przeciw niemu pto 3700 zł. ustanowił dlań kuratorem adw. dr. Chmurskiego z Krakowa i wzywa tegoż hr. Mieroszewskiego, aby tenże swemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki swej nieostrożności sam sobie przypisze. Kraków, 30 listopada 1894.

L. 4861 (8404 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wanata, że przeciw niemu i sp. pod dniem 16 sierpnia 1894 l. 4861 wniósł Mendel Süskind z Biecza o zniesienie przez rozdział fizyczny współwłasności realności lwh. 120 księgi gruntowej gminy katastr. Binarowa objętej, termin do obrony wyznaczono na dzień 17 stycznia 1895 o godzinie 9 rano.

Jest tedy rzeczą Michała Wanata dać temu kuratorowi stosowną informację lub innego pełnomocnika sobie wyznaczyć, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sobie przypisze. Biecz, 31 sierpnia 1894.

L. 24849 (8399 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Wojciecha Wielgusa, że przeciw niemu wnieśli Paweł Pasieka i spółnicy pozew de praes. 18 kwietnia 1889 l. 8413. Kuratorem dlań ustanowiono dra Holzera adwokata w Tarnowie a termin do oświadczenia czy przystępuje do obrony wniesionych przez współpozwanego lub osobne pisma wniesie, wyznaczono na 25 stycznia 1895.

Poleca się Wojciechowi Wielgusowi, aby kuratorowi dostarczył informacji albo sobie pełnomocnika ustanowił. Tarnów, 23 października 1894.

L. 14514 (8419 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima God Löffla, że Arye Ringel wniósł przeciw niemu de praes. 29 września 1894 pozew o 28 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na 4 lutego 1895 wyznaczono dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono. Sanok, dnia 30 września 1894.

L. 63498 (8438 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi br. Brunickiemu i Paulinie br. Brunickiej, że przeciw nim został dnia 7 grudnia 1894 l. 62492 na rzecz Eliasza Fehl wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 5000 zł. z pn.

Gdy miejsce ich pobytu nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dr. Margasa z substytucją adwokata Dra Kossa i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Józefa br. Brunickiego i Paulinę br. Brunicką, by ustanowionemu kuratorowi środki służące do obrony ich praw dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące zle następstwa sami sobie przypiszą. Lwów, dnia 15 grudnia 1894.

L. 308|pr. (8440)
Dla I zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiadzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczęła się dnia 28 stycznia 1895 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Exzellenca Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego Przewodniczącym Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Białoskórskiego, zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego Ludwika Majewskiego, Henryka Nitarskiego, Adolfa Podlaszeckiego, Antoniego Spędakowskiego, Józefa Lewickiego, Władysława Frank, Józefa Lorenz, Kornela Antoniego Wieniawę Zubrzyckiego, Henryka Hayderera, Leopolda Hausera i Mikołaja Herasimowicza.
Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 19 grudnia 1894.

L. 62071 (8439 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Paulinie br. Brunickiej, że przeciw niej został dnia 24 listopada 1894 l. 59982 na rzecz Eliasza Fehla nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 wa. z pn. wydany.
Gdy miejsce pobytu Pauliny br. Brunickiej nie jest wiadomem, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Margasza, z substytucją adw. Dra Grudera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczono.
Wzywa się zatem Paulinę br. Brunicką, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące złe następstwa sama sobie przypisze.
Lwów, dnia 15 grudnia 1894.

L. 8609 (8428 1—3)
Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Jakła, że przeciw niemu wniośił Salomon Grünfeld pozw de praes. 13 czerwca 1894 l. 8609 o zapłaceniu 423 zł. 36 ct. i że termin do obrony i dalszej rozprawy wyznaczony jest na dzień 25 stycznia 1895 o godz. 8 rano, a kuratorem dla niego ustanowiono Leibe Herscha Sobla z Delatyna.
Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony jego służące podał lub innego obrońcę dla siebie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 14 września 1894.

L. 42585 (8147 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilkosza, że przeciw niemu wniośił dr. Bolesław Komorowski pozw de praes. 22 listopada 1894 l. 42585 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 85 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 listopada 1894 l. 42585 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Schwarzwowi z substytucją adwokata dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca Janowi Wilkoszowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 23 listopada 1894

L. 19568 (8127 1—3)
W sprawie firmy a Karger przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Mojżeszowi i Scheindli Lockerom pto 878 zł. 95 ct. ustanowiono dla obojga ostatnich kuratora w osobie dr. Bernarda Wittlina w Kaluszu i doręczono też wygotowanie tusadowej uchwały z 3 grudnia 1894 l. 19568.
Wzywa się tedy Mojżesza i Scheindleg Lockerów, ażeby wezwaniu powyższemu zastępcy środki obrony podali, lub sądowi innego zastępcę wymienili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy.
Kalusz, dnia 3 grudnia 1894.

L. 7075 (8119 1—3)
Dnia 30 grudnia 1893 zmarł w Inwałdzie Michał Stuglik z pozostawieniem kodycyłu, którym swój majątek ojcu Janowi Stuglikowi siostrze Katarzynie Węglarzowej i żonie Karolinie Stuglik zapisał. Ponieważ miejsce pobytu prawnego spadkobiercy Franciszka Stuglika, jako brata sądowi nie jest znanem, wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego w tut sądzie się zgłosił i deklarację spadkową wniośił, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla kuratorem Janem Węglarzem przeprowadzonym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 12 listopada 1894.

L. 6481 (8130 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do publicznej wiadomości, że w tutej-

szym depozycie przechowane są przeszło 30 lat następujące efekty:

- książeczka kasy oszczędności w Rzeszowie na 380 zł. 26 ct. wa. i skrypt dłużny na 600 zł. w. a. na rzecz Antoniego Juszkiewicza;
 - skrypt dłużny na 1017 zł. 17 ct. w. a. na rzecz Józefa Falkiewicza;
 - książeczka kasy oszczędności w Rzeszowie na 492 zł. 60 ct. w. a. tudzież w obligacjach publicznych na 170 zł. w. a. na rzecz masy spadkowej ks. Antoniego Moczka;
 - książeczka kasy oszczędności w Rzeszowie na 7 zł. 97 1/2 ct. w. a. na rzecz masy spadkowej ks. Wincentego Lorena;
 - książeczka kasy oszczędności w Rzeszowie na 20 zł. 1 ct. w. a. na rzecz masy spadkowej Maryanny Sowa;
 - książeczka kasy oszczędności w Rzeszowie na 23 zł. 24 ct. wa. na rzecz masy spadkowej Antoniego Paska.
- Niniejszem wzywa się powyżej wymienione z życia i miejsca pobytu niewiadome osoby względnie ich spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swoje do powyższych depozytów w tutejszym sądzie zgłosili i rozszerezenia swoje wykazały inaczej po upływie tego terminu powyższe depozyty uznane zostaną jako przepadłe na rzecz wysokiego skarbu i temuż ostatniemu wydane zostaną.
Nadmienia się zarazem, że w miejsce byłego urzędu krajowego fiskalnego (Landes-fiskalamt) weszły w życie c. k. krajowa Dyrekcja skarbu i ek. Prokuratora skarbu. Strzyżów, 5 grudnia 1894.

- L. 4143 (8189 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku podaje do wiadomości, że w jego przechowaniu znajdują się depozyty, do których właściciele od 30 lat się nie zgłosili a mia nowicie:
- na rzecz masy Amelii Pręk Empfangsschein Nr. 2110 der St. Schulden til gungsfonds-kasse na 20 zł. w. a.;
 - masy spadkowej Floryana Fiałkowskiego książeczka kasy oszczędności Tarnowskiej na 3 zł. 79 ct.
 - masy Marcina Fraszakaja na 2 zł. 17 ct. w. a.;
 - masy Jakóba Słowika na 15 zł. 52 ct. w. a.;
 - prywatne skrypta dłużne na rzecz 5. po Antonim Schmidt Trumpel na rzecz Józefa Płachty zeznanego 18 zł. 15 ct.
 - Cwierniewicza Józefa i Jankowskiego przez Józefa Cwierniewicza zeznany na 66 zł. 88 1/2 ct.
 - po Franciszku Ciszkę przez Antoniego Czajkę zeznany na 132 zł. 33 1/2 ct.
 - Józefa Węglarza i Wojciecha Majerczaka przez Józefa Węglarza zeznany na 104 zł. 47 1/2 ct.
- Wzywa się zatem właściciele, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia tego edyktu prawa własności do powyższych depozytów wykazali, gdyż inaczej depozyty pod 1, 2, 3, 4 skarbowi państwa przypadną, zaś prywatne zapisy długu pod 5, 6, 7, 8, wymienione w tus. registraturze złożone zostaną.
Krościenko, d. 29 października 1894.

L. 8508 (8173 1—3)
Wzywa się posiadacza książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie stowarzyszona zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nro 2801 z daty Złoczów 27 sierpnia 1894, opiewającej na kwotę 1200 zł. wa. a na imię Ignacego Barczyńskiego wystawionej,

by w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu liczyć się mającym takową tutejszemu sądowi przedłożyć i swe prawa do niej wykazać ileż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta za zaginioną i za amortyzowaną zostanie uznana.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, 6 października 1894.

L. 7532 (8181)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach oznajmia, że w roku 1895 ogłaszane będą wpisy do rejestrów handlowych firm pojedynczych i spółek handlowych w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej i w „Wiener Zeitung“ wyciąg zaś do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie lwowskiej.
Br eżany, 1 grudnia 1894.

L. 9752 (8176 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Wojciecha Saskę, że przeciw niemu wniosły Franciszka Peretkiewicz i Zofia Lisowska skargę de pr. 5 października 1894 l. 9752 o własność realności wbl. 40 gminy kat. Przyszowa z powodu czego termin do obrony na dzień 28 stycznia 1895 rano wyznaczono.
Poleca mu się przeto, by ustanowionemu kuratorowi Tomaszowi Nawaleńcowi z Przyszowej udzielił potrzebne do obrony środki lub też sądowi innego przedstawił pełnomocnika, gdyż inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, dnia 7 października 1894.

L. 40019 (8151 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę firmy protokolowanej M. Goldfinger, wzywa każdego posiadacza weksla z daty Kraków 4 września 1894, na kwotę 80 zł. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego w Krakowie, przez firmę M. Goldfinger wystawionego, na własne zlecenie na Józefa Natana Schönberga w Krakowie trasowanego i przez tego ostatniego przyjętego, a przez firmę M. Goldfinger in bianco żywanego, aby weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia jego płatności, tem pewniej okazał, gdyż po bezskutecznym upływie określonego terminu na ponowne żądanie proszącej firmy, za umorzony uznany zostanie.
Kraków, dnia 9 listopada 1894.

L. 4879 (8194 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Mateusza Niemca, by do roku wniośił tutaj deklarację do spadku po s. p. Magdalenie Kondziłce dnia 26 maja 1891 zmarłej, ileż w inaczey rozprawa spadkowa z ustanowionym dla kuratorem Iwanem Swistowiczem przeprowadzoną zostanie.
Lubaczów, dnia 14 czerwca 1894.

L. 42043 (8150 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kamila, Antoniego i Zigmunta Jantów, że przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozw de praes. 19 listopada 1894 l. 42043 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 zł. aw. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1894 l. 42043 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adwok. dr. Barańskiemu ze sub-

stytucją adw. dr. Fedorowicza w Krakowie i poleca Kamilowi, Antoniemu i Zigmuntowi Jantom, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Kraków, dnia 20 listopada 1894.

L. 6613 (8211 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Eugenii Weiglowej i innych postępowanie w celu uznania zaginionego Wiktora Kirschnera za zmarłego wzywa tegoż Wiktora Kirschnera w Myślenicach na dniu 14 marca 1842 roku urodzonego, który służąc przy batalionie strzelców w Wiczenzna we Włoszech zbiegł w dniu 26 stycznia 1862 roku z wojska i odtąd żadnego o sobie znaku życia nie dał oraz wszytkich tych, którzyby o życiu i miejscu jego pobytu wiadomości mieć mogli, aby najdalej do dnia 31 grudnia 1895 roku dali znać c. k. sądowi obwodowemu w Wadowicach lub ustanowionemu dla Wiktora Kirschnera kutorowi adw. dr. Janowi Lwańskiemu w Wadowicach, gdyż inaczej po upływie tego czasu na ponowne żądanie Eugenii Weiglowej zaginiony Wiktor Kirschner za zmarłego uznany zostanie.
Wadowice, 17 listopada 1894.

L. 19101 (8259)
Protokołowanie firmy.
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, że zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: Józef Sperling, Emil Sperling i Wolf Weintraub, jawna spółka handlowa celem handlu kołmi w Tarnopolu z tem, że spółkę tę tworzą spółnicy, Józef Sperling kupiec w Tarnopolu, Emil Sperling kupiec w Tarnopolu, i Wolf Weintraub kupiec ze Lwowa, że spółka ta był swój rozpoczęcie z dniem 1 grudnia 1894 i że do zastępstwa tej spółki powołani są tylko wszyscy trzej pomienieni spółnicy spółnie.
Tarnopol, d. 24 listopada 1894.

Doniesienia prywatne.

Najlepiej renomowany dom agencji-
Nuy w Magdeburgu zyczy sobie jeszcze
zastępstwa kilku odpowiednich firm
Galicyi w dziele żyta i produktów
krajowych Referencye najlepsze, oferty
po „K. I. 872“ przyjmują c. k. ekspedycy
Haaßenstein i Vogler A. G.
Magdeburg (Niemcy). 1438

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca
wykwintnym i trwałym zapachem ale
nadt posiada szczęśliwą własność
spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bielei powłokę ciała i na-
daje jej polysk młodzieńczy. Bez
przesady utrzymujemy, że mydło to
nie posiada równego sobie.

O t w a r t y l i s t

do naszych Szanownych P. T. Kundmanów we Lwowie i na prowincyi.
Nizej wymienione towary po zadziwiająco tanich cenach się sprzedaje, jak
długo czas starczy.

Odpowiednie na podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok.

Kilkaset zarekawków, czapek i kołnierzyków dla pań i dzieci od zł. 1.20, 1.50, 2, 3 i wyżej.
Kilkaset bluzek barchanowych, flanelowych i jedwabnych na jesień i zimę zł. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6 i wyżej.
Kilkaset hałek włóczkowych, flanelowych i sukien-nych zł. 2.25 i 3.
2000 sztuk „Himalaya“ największe 1.75, 2, 2.50 3.50 zł. i wyżej.
Osobny oddział kaloszy dla mężczyzn, dam i dzieci.

Konfekcja dla dziewczątek i chłopczyków

2000 sukienek dla dzieci na jesień i zimę, jakoteż ubiorki dla chłopczyków zł. 1.80, 2.50 i wyżej.
500 modnych płaszczków na jesień i zimę zł. 3.50, 4.50, 5.50, 6 i wyżej.

Szczególne nowości
wstążki, koronki, woalki, kapelusze damskie i dzieciinne, rękawiczki glacé, duńskie, wełniane i jedwabne, chustki, pończochy, parasole do de-

Oddział dla firanek, dywanów, kap i koców

Szczególnie tanie
3000 nakryć na stoły od ct. 75, zł. 1.50, 2, 2.50 i wyżej.
2000 nakryć na łózka zł. 2, 2.50, 3.50 i wyżej.
Kilkaset garniturów składających się z dwóch kap na łózka i jednej na stół wszystkie trzy sztuki razem 4.50, 5.50, 6.50, 8 zł. i wyżej.
2000 sztuk portyer „Tunisowe“, „Bajdad“, „Trapezunt“ i „Smyrna“ we wszystkich kolorach a 75 ct., zł. 1, 1.50, 2, 2.50 i wyżej.
500 par fi anek koronkowych, składających się z dwóch części, cała para zł. 1.25, 1.50, 2 i wyżej.
200 kółder watowanych z wełnianego atlasu we wszystkich kolorach zł. 5.75, 6.75 te same z materiału tureckiego 3.75, 4.25.
600 kocychków „flanellet“, i Jägera 2 metry długie zł. 2.80, 3.50, 4.50, 5.75 i wyżej.
500 dywaników przed i nad łózko zł. 1.50 i 2 zł. te same strzyżone zł. 2.50, 3 i 4.

300 dywanów salonowych i kościelnych przed ołtarze 3 metry długie, strzyżone zł. 22.
400 dywanów na ściane w desenie perskie w kwiaty lub zwieruuki po zł. 3.75, 5, 6, 6.50 i wyżej.
200 sztuk dywanów aż do 3 m. długości zł. 3 1/4, 6 i wyżej.
Kilkaset derek do podróży zł. 3.50, 5 i imitacyi skór tygrych zł. 7.50 i wyżej.
Dery na konie zł. 1.20, 1.50, 2 i wyżej.
Osobny oddział prawdziwych dywanów „perskich“ i smyrneńskich w salonowych wielkościach, bardzo piękne ciężkie portyery, wielki wybór firanek koronkowych.
Przedmioty do dekoracyi, skóry angorowe, skóry kozie, chodniki Linoleum i kokosowe i ceraty na stoły.
i jak najrychlej.
1240



Zarząd Magazynu „au Louvre“ we Lwowie, plac Kapitulny l. 3.



Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850. 1170
Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz
(Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz, Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaku wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryański i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski**, jenerałny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA”

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry 1. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatyry na szkło, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Wzrobne ogłoszenie
od wyrazu petitem centa, tustym
petitem 2 centy

Handel towarów korzennych i mierzanych Ludwika Gosik-ewicza, ul. Grodecka 1. 5 vis-a-vis kościoła św. Anny, poleca wina węgierskie i austriackie od 50 ct. butelka do najlepszych marek; cukier, kawa, herbata, Jamaika, wódki, przybory na drzewko, świece i świeczki, najlepsza masa woskowa do podłóg, pudełko 55 ct., szeczotki w wielkim wyborze, mydło, krochmal. 1372

Wina różnorodne li tylko naturalne, **wódki** rozolisy we wszystkich gatunkach w cenie taniej od fabryk, **piwa butelkowe**, **koniaki** francuskie i węgierskie, **wódka „Prababka”** nieprzewyższona w dobroci, poleca handel **Jana Bodnara**, Lwów, Akademicka 22. 1362

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne (arystony) i muzyczne, na raty. Stanisław Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. Cenniki gratis. 1405

Odznaczone medalami srebrnym i brązowym
znakomiteutki nieklejone
S. W. Niemojowskiego

do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. Fabryka: Lwów, ulica Skarbkowska 1. 15 (dom własny). 1284
Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28. Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Pasztety

w różnych wielkościach, po cenach niskich wysyła fabryka bulionu **Z. Sokołowskiego**, Krysowice, p. Mościska. Wyroby odznaczone na wystawie krajowej srebrnym medalem rządowym. 1383

MARYA FRAENKEL

Lwów, Rynek 22
pod Niezapominajką 1437
poleca swój oficjalnie zaopatrzony skład towarów modnych, jedwabnych i bławatnych po stałych cenach.

Do sere litosiowych uprasza o wsparcie J. Drabnicka, staruszka 80 lat.

Skład Kawy i Herbaty Artura Kościckiego

pod godłem „SYRYUSZ” we Lwowie. Ossolińskich 1. 11., filia ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca.

Kawa najprzedniejsza pota-
niała o 10 ct.

pół kilo 95 ct

Najlepsze HERBATY

rossyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie 1/4 kilo od ct. 90 do zł. 3.

Koniak czysty kuracyjny

but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.

Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi butelka 1.80 do zł. 2.50. 1215

Ceraty

w wielkim wyborze, dywany, chodniki, kapy, portyery, materye na meble, wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej

STEFANIA WYSZYŃSKA

Lwów, Kopernika 1. 16. 1346

Bolesław Cybulski

handel towarów żelaznych
we Lwowie plac Marjański 1. 5.

(hotel francuski)
poleca:

Halifax zwykłe dobre	1-10
Halifax ze stalowymi nożami	1-70
Halifax niklowe	2-50
Halifax z szerokimi nożami	2-75
Halifax z szer. nożami niklow.	4-75
Halifax z nożem jak Jackson Heines polerowane	4-—
Halifax z nożem jak Jackson Heines niklowe	6-—
Halifax damskie polerowane	1-80
Halifax damskie niklowane	2-50
Merkur albo Helvetia polerow.	2-60
Merkur albo Helvetia niklowane z szerokimi nożami	5-40
Jacson Heines polerowane	4-—
Jacson Heines niklowane	5-50
Jacson Heines model 1894 z głębokim szlifem niklowane	6-70
Para waży około 60 dk. nieprzebiegione w dobroci.	5-75
Rex para	5-75
Para pasków 30 ct., lepszych 50 ct.	

Cenniki ilustrowane gratis

Ocyle stalowe

litera „H”

100 sztuk 6 zł. 1371

Świeże masło gospodarskie

1 kilo zł. 1.08 poleca

1428

Karol Bałaban, Halicka 23.

Przy nadchodzących świętach magazyn pod firmą Kauczyński i Oberski

Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 7

został powiększony i zaopatrzony w olbrzymi wybór

najnowszych zabawek, gier towarzyskich i towarów galanteryjnych osobicie zakupionych w Paryżu, Norymberdze, Lipsku i Wiedniu po cenach niezwykle tanich.

Cenniki ilustrowane do dyspozycji. 1297

Oszczędność pieniędzy!

Na sezon zimowy ważne w każdym gospodarstwie domowym

Szybkorozpalacze, bardzo dogodne i praktyczne do rozpalania pod kuchnią, w piecu i nastawianiu samowarów, bez szczypek, bez rozżarzania węgla, bez używania papieru, nafty, spirytusu itp. do nabycia we wszystkich handlach korzennych. Do miejscowości w których szybkozpalacze jeszcze nie zaprowadzono, wysyłam takowe w pakiecie poczt. po 4^{1/2} zł. za nadesłaniem 1 zł. Odsprzedającym znaczym rabat. Poszukuj wszędzie agentów.

Jakób Degen we Lwowie, Rynek 1. 29. 1222

Oszczędność czasu!

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

PAMIĄTKA Z WYSTAWY LWOWSKIEJ

Ilustrowany kalendarz na rok 1895

z fotograficznymi zdjęciami ulic Lwowa i pawilonów wystaw.

Jest to wydawnictwo nader wytworne na welinowym papierze, w prześlicznej kolorowanej okładce.

Cena 50 ct. — z przesyłką pocztową 56 ct.

Główny skład w Drukarni Narodowej W. Manieckiego, Lwów, Kopernika 7 i we wszystkich księgarniach. 1424

Na Święta polecam

Wina znakomite tylko, naturalne, węgierskie, austriackie, reńskie i francuskie.

Wódki i rozolisy hr. Drohojowskiego z Izdebnika i gdańskie, likiery krajowe i ragniczne.

Koniak francuski wyśmienity.

Rum bremski wyśmienity.

Piwo pilzneńskie faszka 18 ct.

Piwo z browaru Kleina faszka 8 ct.

Polecając się łaskawym rozkaz m Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z pełnym szacunkiem

Leonard Solecki

Lwów, ul. Batorego 1. 2.

1429

Sławne drożdże Mautnera

bez domieszki krochmalu, zupełnie czyste, niezawodne w rozczynnie.

Główny skład dla Galicyi

w handlu **Karola Bałabana.**

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą

1386

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najkorzystniejszym, i w razie potrzeby prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację po cca

4^{1/2} pre. listy hipoteczne.

5 pre. listy hipoteczne premiov.

5 pre. listy hipoteczne bez premii.

4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

4^{1/2} pre. Banku krajowego.

4 pre. listy zast. Banku krajowego.

5 pre. obligacye komunalne Banku krajowego.

4^{1/2} pre. pożyczkę krajową galic.

4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową.

4 pre. pożyczkę propin. galicyjską

5 pre. pożyczkę prop. bukowińską

4^{1/2} pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej

4^{1/2} pre. pożyczkę propin. węg.

4 pre. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 447